Nr. 215 We Lwowie — Piątek 5 Sierpnia 1898. Rok XXXVIII.

Przedpłata na „Gaz. Nar." wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Doniesienia prywatne, jakoto o zaręczynach lubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalej nekrologi, opisy uczt i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgubach lub o znalezionych przedmiotach i td. przyjmuje się do umieszczenia tylko za opłatą po 05 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA i PRZEDPŁATĘ przyjmuje we: Administracya Gazety Narodowej ul. Karola Ludwika l. 3; w Paryżu: C. Adam Ciborowski rue de Varenne Paris; we Wiedniu. Haasenstein & Vogler (Otto Maas) Wahlfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 — A. Oppelik Grünangasse 12 — M. Dukes Nachf. Max Angenfeld & Emerich Lessner Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. ner: w Frankfurcie: n. M. Haasenstein & Vogler G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichman & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne za jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct. od wyrazu. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 3 ct.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Co teraz robić?

Ks. Maryan Morawski umieścił w krakowskim „Przeglądzie Powszechnym" artykuł, w którym zbadawszy przyczyny i objawy ruchu ludowego w zachodniej Galicyi postawił sobie pytanie co teraz robić należy? Na pytanie to odpowiada w następujący sposób:

Ogół naszego ludu pracującego nie jest wcale odchrześcijaniony, nie jest teoryami socyalizmu przejęty. W tym tylko punkcie ogół jest odmieniony, że sam chce o sobie radzić, chce ze swego punktu rozpoznawać krajowe interesy i w nich brać udział, a podejrzywa, co mu się chce z góry jakoby z łaski oktrojować. Potrzeba ludowi — i w ogóle sam tę potrzebę czuje — żeby mu w tej robocie uświadomienia się pomagano. Zamiast co mu mają pomagać nieczni agitatorowie, trzeba, żebyśmy my, którzy mamy szczęście posiadać życiodajne zasady, podjęli się tego pomagania, trzeba, żebyśmy zeszli na ten szczebel, na którym lud stoi i razem z nim, pod kątem jemu przystępnym, roztrząsali jego interesy ekonomiczne i moralne i razem z nim pracowali nad poprawą kraju, słowem: trzeba nowożytnej akcyi katolicko-socyalnej, do której mamy tyle świeżych i świetnych wzorów w innych krajach katolickich. Pieniędzy na to potrzeba trochę, ale dużo więcej potrzeba osobistego udziału i pracy ludzi inteligentnych, w stowarzyszeniach ludowych, w gazetkach, książeczkach popularnych, wiecach, odczytach i t. d. A nadewszystko potrzeba pewnej dozy zaparcia się siebie, a szczerej, bezinteresownej miłości ludu. Wreszcie, oprócz tej akcyi katolicko-socyalnej, potrzeba, żeby wszyscy, czy pracodawcy, czy urzędnicy, czy obywatele, jakikolwiek wpływ posiadający, zapomnieli o budowaniu teatrów, o wyścigach, o sporach osobistych, o wszystkich zbytkownych sprawach, które dziś są mniej na czasie niż kiedykolwiek, a dokładali wszystkich sił i środków, publicznych i prywatnych, żeby potrzebom ludu w szerokiej mierze zadośćuczynić i do zdrowego uświadomienia mu dopomódz.

W ten sposób samo do tego przyjdzie, że lud należycie uświadomiony będzie głosował nie na agitatorów przewrotu, ale na prawdziwych rzeczników dobra kraju — i piąta kurya nic nam nie zaszkodzi. Mamy przed oczyma świeże przykłady innych krajów austryackich, gdzie akcya socyalno-katolicka przygotowała wybory i pokonała wszędzie socyalistów, nawet w piątej kuryi. Mamy też z Poznańskiem dowód, że lud polski da się tak uświadomić, żeby głosował wedle wyrobionego sumienia, ale też w Poznańskiem od dwóch pokoleń nikt nie myślał o tem, żeby lud inaczej do głosowania gotować, jak oświecaniem i wstrząsaniem sumień. Szczególnie w Austryi, jeżeli chcemy, żeby nas nie pożarła potęga socyalistyczno-liberalno żydowska, to starajmy się o to, żeby mieć w ludzie podstawę silną i uświadomioną, a nie lękajmy się tego, żeby ta podstawa była jak najszersza.

Atoli na to główny kładziemy nacisk — niech ta kwestya wyborów nie będzie celem pracy nad ludem. To stanowisko wszystko zepsuło. Pracujmy dla ludu na to, aby ludowi było dobrze, dobrze ekonomicznie i moralnie — a wybory pomyślne będą naddatkiem, który w swoim czasie bez wysiłku przyjdzie. Jak Chrystus powiedział: szukajcie królestwa Bożego, a reszta dodaną wam będzie, tak niech nam wolno będzie powtórzyć: szukajcie dobra ludu, a wybory i wogóle polityczne powodzenie będzie wam dane.

Z bieżącej chwili.

Lwów d. 4 sierpnia.

Waszyngtoński telegram z d. 2 bm. donosi: Do godz. 2 popołudniu dzisiaj nie otrzymano jeszcze odpowiedzi Hiszpanii na przedłożone jej warunki. Na dzisiejszej naradzie ministrów uchwalono ogłosić publicznie zaproponowane Hiszpanii warunki pokoju, a prezydent Mac Kinley kazał ogłosić deklaracyę, w której oświadcza, iż rząd dla uniknięcia wszelkich nieporozumień uważa za właściwe podać do wiadomości ogółu warunki pokojowe, zakomunikowane jeszcze w sobotę 30 lipca posłowi francuskiemu Cambonowi. Przedstawiają się one, jak następuje: Stany Zjednoczone nie chcą żadnego pieniężnego odszkodowania, ale natomiast żądają: zrzeczenia się Hiszpanii praw zwierzchniczych do Kuby i natychmiastowej ewakuacyi przez nią tej wyspy; dalej odstąpienia Stanom Zjednoczonym i natychmiastowej ewakuacyi zarówno wyspy Portorico, jak i innych pod władzą Hiszpanii znajdujących się wysp w Indyach Zachodnich; wreszcie odstąpienia jednej z wysp Złodziejskich (Ladronów). Stany Zjednoczone zajmą port i miasto Manillę i zatrzymają je dopóty, dopóki podczas dalszych układów nie zostanie rozstrzygnięte, jakim ma być los wysp Filipińskich i ich zarządu. Po przyjęciu w zasadzie tych preliminarnych warunków przez Hiszpanię, Stany Zjednoczone wyznaczą pełnomocników, którzy prowadzić będą z pełnomocnikami Hiszpanii dalsze układy o zawarcie finalnego pokoju na wymienionych wyżej podstawach.

Komunikat ten uzupełnia ustępem co do Manili podane wczoraj wiadomości o amerykańskich warunkach pokoju. Jak się zdaje do soboty zawarte będą preliminarya pokojowe, poczem się zjadą obustronni delegaci dla zawarcia pokoju finalnego.

W angielskiej Izbie posłów oświadczył d. 1 bm. minister Curzon, że między Anglią a Ameryką nie toczą się żadne rokowania co do wysp Filipińskich. Rząd angielski nie otrzymał żadnych wiadomości któreby stwierdzały, że Niemcy usiłowały czy usiłują nabyć wyspę Luzon (na której leży Manilla). Rząd angielski wie, że w Australii (w koloniach angielskich) obawiają się co do przyszłości Filipin, więc też rozumie się samo przez się, że bacznie pilnować będzie tej sprawy, Ameryka musi się przeto przygotować na to, że sprawa Filipińska będzie dla niej bardzo trudnym do zgryzienia orzechem ze względu na Anglię, Japonię i Niemcy a może i Francyę, jak już niemałe ma kłopoty z powstańcami filipińskimi, krajowcami Tagalami pod wodzą Aguinalda.

Dowodzący tam wojskiem Amerykanów jenerał Merrit telegrafował do Waszyngtonu, że z powodu postępowania powstańców zanosi się na zerwanie z nimi; że on będzie wszystko możliwe czynił dla uchronienia obywateli od gwałtownictwa powstańców, iż w tym celu pospołu z adm. Deweyem żądać będzie kapitulacyi Manilli. Jakoż Merrit i Dewey otrzymali z Waszyngtonu rozkaz wystąpienia przeciw powstańcom, gdy ci zamierzali dopuszczać się gwałtów. Rozkaz ten został wydany na doniesienie nuncyusza apostolskiego, że wojsko Aguinalda groziło śmiercią biskupowi i księżom.

Dyplomacya zajmuje się wielce żądaniem Ameryki odstąpienia jej jednej z wysp Ladrońskich i ewentualnie stacyi węglowej na Karolinach, tym sposobem występuje Ameryka jako konkurentka Anglii i Rosyi, na wodach wschodnio-azyatyckich. Ladrony i Karoliny są to grupy wysp, leżące na południowy wschód od Japonii. Hiszpania posiada je od początku 16. wieku.

Ladrony nazwali geografowie także Maryanami na cześć Maryi Anny, córki Filipa II. Ladrony są już obecnie w ręku Amerykanów i jak paryski *Temps* donosi, pierwszym, który się tym faktem zdziwił, był hiszpański gubernator wysp, który w ogóle nawet nie wiedział, że Hiszpania toczy wojnę z Ameryką. Kiedy amerykański kapitan okrętowy, któremu poruczono strategiczne zadanie opanowania Ladronów, kilkoma strzałami armatniemi zawiadomił o swojem przybyciu, gubernator z pośpiechem uniewinniał się, że resalutować nie może, ponieważ ani jednej armaty, ani też prochu nie posiada. Juści wnet mu wytłumaczono, że się poddać musi. Hiszpan złamał swoją szpadę i rzucił ją komodorowi amerykańskiemu pod nogi, poczem się z garstką swoich żołnierzy oddał w niewolę. Od tego dnia datuje się wtargnięcie Amerykanów do Azyi wschodniej.

Wyprawa anglo-egipska posuwa się już ku stolicy derwiszów Omdurmanowi (naprzeciw rozwalin Chartumu). D. 29 lipca stanęły przednie straże z kilkoma kanonierkami pod Metemmeh Shendy i dnia 8 bm. mają stanąć pod Shabluką, skąd do Omdurmanu już tylko 50 mil angielskich (cztery mile angielskie idą na jedną naszą). Między Szabluką a Omdurmanem, o 10 angielskich mil przed stolicą derwiszów) rozłożył się w Kerreri warowny obóz derwiszów z 15 do 20 tysiącami najlepszego ich wojska, gdzie też zapewne stoczy się walna bitwa. Pochód głównych sił angielkich, dwóch brygad, przewleka się z powodu, że Atbara (wschodni dopływ Nilu) za mało jeszcze wezbrał. Oficerowie już się zakładają, że d. 10 października sztandar angielski wywieszony będzie w Omdurmanie. Położenie chalifa derwiszów jest tem trudniejsze, że wszystkie plemiona od strony zachodniej stoją po stronie anglo-egipskiej, więc w razie klęski ciekać tamtędy nie może.

Do Kairu donoszą o pomyślnym ataku, dokonanym przez plemię sudańskie Jaalin, przyjaźne rządowi egipskiemu na obozowisko derwiszów o 6 mil od Omduraman. Atakujący wyparli derwiszów z obozu i zdobyli stado, złożone z 600 wielbłądów.

Poseł Stan. Szczepanowski
o kwestyi żydowskiej.

III.*)

Lwów d. 2 sierpnia.

Starałem się wykazać w dotychczasowych uwagach moich, spowodowanych artykułem posła Szczepanowskiego o kwestyi żydowskiej, iż wszelakie rozprawy o tym przedmiocie zwykle na niczem się kończą, a tylko niesmak i rozdrażnienie budzą, bo chrześcijanie chcą o niej rozstrzygać zawsze ze stanowiska swoich poglądów społecznych, narodowych i religijnych, nierozumiejąc żydów, i niechcąc ich zrozumieć, gdy znów żydzi stoją z niewzruszoną konsekwencyą przy swoich ustawach narodowych, otoczonych świętością i nietykalnością religijną, i z niezrównaną usilnością i zręcznością starają się zawsze dyskusyę, która ich spraw dotyczy zbałamucić i uczynić bezkuteczną. A najłatwiej im cel ten osiągnąć, gdy sądy o nich ślizgają się po powierzchni poglądów chrześcijańskich nie wnikając w istotę i treść ich własnych, dla nich jedynie miarodawczych ustaw. W takim razie bowiem, wszelakie wyroki o nich — nie tylko jakiegoś publicysty, człowieka prywatnego ale nawet pełną moc wykonawczą posiadające dekreta i rozporządzenia względem żydów papieży, biskupów, monarchów i władz ustawodawczych w ogóle, powtarzające się od wieków we wszystkich krajach, w których mieszkali i mieszkają żydzi, chybiały celu, prędzej czy później szły w zapomnienie jako bezprzedmiotowe. A jeżeli nie ginęły w archiwach w pyle niepamięci, to tylko na tak długo, i o tyle, o ile ich utrzymanie w mocy było dla celów narodowych żydowskich potrzebnem i pożądanem.

Tylko w ten sposób żydzi przetrwać mogli tyle państw potężnych i narodów, w pośród których zagnieździli się, a które przeminęły przed obliczem Izraela w długim szeregu wieków, gdy prawo Mojżesza stoi do dziś nietknięte i nienaruszone, w całej swej grozie ponurej wrogo przeciwko wszystkim innym narodom zwrócone!

Nie potrzeba daleko szukać przykładów na to, że tak jest. Oto żadne z mocarstw nowożytnych z większą siłą, z większą bezwzględnością nie występuje przeciwko wyłamywaniu się żydów z pod rygoru obowiązujących ustaw ogólnych, jak Rosya — a właśnie sam p. Szczepanowski stwierdza w swoim artykule, że „po upadku Polski, kiedy wroga biurokracya prześladowała każdy cień pracy narodowej lub obywatelskiej, kiedy wszyscy ci ludzie, którzyby mogli być spójnią organizacyi społecznej, byli albo na wygnaniu, albo w więzieniu, albo w ukryciu, tropieni i szczwani, jak dzikie zwierzęta, kiedy całe nasze społeczeństwo rozprzęgło się, rozbiło się na jednostki, chodzące samopas, to w tem ogólnem rozprzężeniu, na całym obszarze Polski, pozostała tylko jedna organizacya nietkniętą, jedna jedyna siła zorganizowana w pośród ogólnej rozsypki: kahał żydowski. Gorące życie religijne po synagogach, instytucye filantropijne i wychowawcze, sądy polubowne u własnych rabinów, długiem prześladowaniem wyrobiona solidarność familijna i rasowa, straszna potęga przysięgi zbiorowej, hajremu, nieubłaganej i skutecznej, jak grom, jak klątwa kościelna średnich wieków, wszystko to było zarodkiem siły, której reszta społeczeństwa nie posiadała i stworzyło sytuacyę zupełnie wyjątkową — a dla żydów niezmiernie korzystną".

A dalej pisze p. Szczepanowski:

„W prowincyach zabranych rośnie potęga żydowska z fenomenalną szybkością. Jeszcze przed 30 laty więcej było Polaków w prowincyach zabranych, aniżeli żydów. Obecnie żydów jest dwa razy tyle, co Polaków. Coraz szybciej Polacy znikają, coraz prędzej się żydzi mnożą."

To tak jest pod rządami Rosyi, która prześladuje i gnębi żydów nie na żarty. A cóż dopiero w Austryi, której rządy były zawsze, i są tak niezmiernie uległe wpływom żydowskim!

Cele i charakter narodowej polityki żydowskiej względem wszystkich innych narodów świata są jasno i stanowczo określone w księgach Mojżeszowych. Nie potrzeba wertować Talmudu — weźmy tylko biblię, i uważnie, a bez mglistych przenośni, tylko w literalnem znaczeniu starajmy się zrozumieć treść ustaw Mojżeszowych, do dziś w całej pełni świętych i obowiązujących dla każdego żyda, a zrozumiemy całą błahość, całą nędzotę, całą niedorzeczność stanowiska tych, którzy chcieliby kwestyę żydowską zbyć komplementami i konwenansami, którzy wierzą albo udają, że wierzą, w możność załatwienia jej kłamliwą „asymilacyą".

Otwórzmy np. V księgę Mojżesza, a znajdziemy tam między innemi orzeczenia następujące:

„Nie udacie się za bogami obcymi, za bogami narodów, które są około was.

*) W poprzednim artykule, tejże sprawie poświęconym, w nrze 210 *Gaz. Nar.* z 31. lipca, zaszła niemiła dla mnie omyłka druku: mianowicie, w trzecim ustępuje z góry, ostatniej szpalty zamiast zdania: „Miłość ideałów narodowych jest dla prawowiernego żyda religią" — wydrukowano: jest dla „prowincyonalnego" żyda religią.

35

Wśród łap Polipa.

1864—1874.

POWIEŚĆ

WINCENTEGO Hr. ŁOSIA.

(Ciąg dalszy).

— Co ty mówisz? — jęknął, a zbladł tak, iż Darnowski nadbiegł ze szklanką wody, a Finn posunął mu fotel, na który upadł, wycieńczony szumem w głowie, rzeczywiście na pół przytomny.

— Gdy się rwie, to się rwie! — strzelił Dąbczyński, chcąc przerwać grobowe milczenie, a nie wiedząc, że temi słowy lepiej jak wodą ocuci Łukomskiego. Tenże bowiem mężniał w przeciwnościach, jak wszyscy ludzie prawdziwej wielkiej woli. To słabe, przesądne „gdy się rwie, to się rwie", rozbudziło go i oprzytomniło.

— Opowiedz to dokładnie, Dąbczyński — rzekł osłabionym, ale jędrniejszym głosem.

Dąbczyński opowiedział, jak mu najprzód doniesiono, że jacyś ludzie robili coś na granicy i na grobli, jak później, ujrzawszy sam z dachu przez lunetę ogromną ich moc, sam pojechał, jak zastał rządcę z Dłuska ze stoma chłopami, rozkopującego groblę na jeziorze gwizdowskiem. Opowiadał to wszystko obrazowo, jak lubią wieśniacy, tak obrazowo, iż Łukomski wydawał ryki podobne prawie do ryku zranionego lwa.

— Nie było co radzić, ani oponować — mówił dalej Dąbczyński. — Nimby siłę odpowiednią zebrał do stawienia oporu, grobla musiała być rozkopaną.

Zresztą pierwsza woda puszczająca się w jeziorze z takiej wysokości i z takiego olbrzymiego zbiornika, w oka mgnieniu wywaliła dziurę, w kilka minut płynęła z szumem jak rzeka rujnując groblę na szerokości kilkunastu sążni.

— Grzmiało, jak w młynie — kończył Dąbczyński.

— Pod wieczór podobno przebrały już wszystkie sadzawki na Dłusku. O wstrzymaniu wody nie ma mowy. Niech jaśnie pan ryby sprzedaje, bo do trzech dni w jeziorze nie będzie kropli wody.

— A ryby — zawołał rozpaczliwie Łukomski.

— Karpie — obruszył się Dąbczyński — mało z wodą idą, jeszcze z takim potopem.

Łukomski wstał, podszedł do Dąbczyńskiego, wziął go za klapę surduta i mówił:

— Wiesz co, mój Dąbciu! Wolałbym, byś mi był doniósł, że mi chłopi spalili Gwizdów. Wiecie co panowie? — zwrócił się do administracyi — wolałbym, by mi spalili Szamotuły.

To rzekłszy, nagle spąsowiał i wpadł w furyę.

— Ale to samouprawstwo, hrabina jeżeli wygrała proces, mogła mnie przez komornika zmusić do puszczenia wody, mogła likwidować straty i ubytki.

— Da... da... da... — podjął Finn. — to wielkie nie haroszne samouprawstwo...

— Samoupzawstwo! — huknął Łukomski — a samouprawstwo, to to do sześciu miesięcy tiurmy słyszysz, Darnowski? To samouprawstwo ze strony hrabiny. Ja ją do kozy zamknę. Ha! ha... ha! hrabina w kozie osadzona. Samouprawstwo, niezaprzeczalne samouprawstwo! niezaprzeczalne samouprawstwo! Darnowski, wytoczyć dziś hrabinie proces karny o samouprawstwo. Wziął Dąbczyńskiego na stronę do okna.

Jeszcze chwilę ważył w tej głowie, orientującej się tem prędzej, im dolegliwszy był cios jej zadany i rozkazywał cicho.

— Ryby ratuj, ale cichaczem. Ja nic o tem wiedzieć nie chcę. Używaj ludzi pewnych i wiernych. Umyślnie po łąkach tam ich tych karpi coś wyjść z wodą musiało, pozostawiaj karpie ja chcę, muszę hrabinie wytoczyć proces o moje ryby z Gwizdowskiego jeziora.

Tu magnetyzował wzrokiem Dąbczyńskiego i dokończył:

— I chcę wygrać ten proces!

Zaśmiał się i zaśpiewał.

— *Rira mieux, qui rira le dernier...*

Tego nikt nie rozumiał i tem większy był efekt.

— Pan z cudzoziemska zaklął — opowiadał w dziesięć lat później Bujalski.

— Zamknął posiedzenie i wybiegł.

— Pan Kiślarski — zapytał lokaja u drzwi sali jadalnej

Pan Kiślarski wyjechał przed godziną.

Tu dopiero Łukomskiemu zrobiło się naprawdę słabo, jeżeli sobie obiecywał kuć w kajdany po pół wsi, osadzić w kryminale hrabinę, to się widział w tych projektach popierany milczeniem prezesa, którygo był stryjem jego córki.

— Wy...je...chał?... — Wybełkotał i pobladł na myśl, która nagle się sformowała mu w mózgu i zapytała go ażali to gwiazda jego nie gasła.

Ale jeżeli co, to to pytanie mogło go zrównoważyć. Wszedł do sali jadalnej odczytał list Kiślarskiego, wypogodniał tak, iż żona ani córka nie domyślały się dziesiątej części katastrof, które jak fale morskie o brzegi, o niego uderzyły, poklepał po plecach Izę i rzekł do kobiet.

— Ja dziś wyjeżdżam na Warszawę do Petersburga. A przypomnij mi Izo, iżbym wydał dyspozycyę, ażeby posłano do Kachańskich lasów tysiąc kup gontów temu Kiślarskiemu, któremu się zachciało.. ha ha ha, odnowić zamek Ogiński. Takie przedsięwzięcie to rzecz publiczna. Sądzę, że rozumnie i wdzięcznie prezent przyjmie.

— To będzie prezent?

— Ofiara na rzecz jakby narodową *si vous voulez* to przecież historyczny zabytek.

Objął ciekawym wzrokiem, córkę która rzekła poważnie.

— Dobrze! przypomnę papie, ale jakich gontów, czy sosnowych, czy olchowych? czy osikowych.

Ale Łukomski już nie słyszał, bo niezastawszy Kiślarskiego chciał się odbić na administracyi, wybiegł aby ją jeszcze zastać i posiedzenie wznowić.

Wszakże wyjeżdżał do Petersburga z poczuciem, że nadeszła chwila, w której mu wypada albo dać wrogom za wygrane, albo po mistrzowsku odpowiedzieć.

Szeptał przez zaciśnięte zęby.

— Graliście podpalacze? Wygrałaś hrabino! Teraz Łukomski wam zagra!

Koniec tomu pierwszego.

Materye najnowsze na suknie damskie i dziecinne otrzymał w wielkim wyborze i poleca takowe MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki l. 8.

„Pan, Bóg twój, wytraci narodów wiele przed twarzą twoją.

„A poda je Pan, Bóg twój, tobie, iż je porazisz. Tedy wytracisz je do szczątku, nie będziesz brał z niemi przymierza, ani się zlitujesz nad niemi...

„Ani się nie spowinowacisz z niemi; córki swej nie dasz synowi jego, i córki jego nie weźmiesz synowi twemu...

„Ołtarze ich poobalacie, a słupy ich pokruszycie, i gaje ich i bałwany ogniem popalicie.

„Albowiemeś ty lud, święty Panu, Bogu twemu; ciebie obrał Pan, Bóg twój, abyś mu był osobliwym ludem ze wszystkich narodów, które są na ziemi“.

Te słowa straszliwe powtarza każdy żyd od lat tysięcy w codziennej modlitwie porannej — na to, ażeby je w ciągu dnia według sił i możności praktycznie wykonywał na „obcych narodach“!...

Zwracam uwagę na tę grozę kwestyi żydowskiej — nie dlatego, jakobym wierzył w zawojowanie świata przez żydów, albo podzielał „zabobonny strach — przed ich potęgą“, który i p. Szczepanowski potępia słusznie.

Jako chrześcijanin, wierzę, iż Pan Bóg może nie na to każe żyć na tej ziemi tysiącom narodów, miliardom ludzi, ażeby jeden naród miał co niszczyć „po lekku i po trosze“ podwójną kredką i fałszywą miarką. Lecz nie chciałbym, ażebyśmy w drugą wpadli ostateczność, i znów nie brali kwestyi żydowskiej — za lekko.

P. Szczepanowski pojmuje kwestyę żydowską tylko jako kwestyę konkurencyi kupieckiej i towarzyskiej tolerancyi. Twierdzi, że żydzi pozbędą się chęci wyzyskiwania w tej samej chwili, w której my Polacy pozbędziemy się niedbalstwa i lekkomyślności — co do strony ekonomicznej kwestyi, a pod względem narodowym spodziewa się uobywatelenia żydów — wprawdzie nie zaraz, ale przecież kiedyś w przyszłości, przez asymilacyę.

Ja nie mam nic do nadmienienia ani przeciwko jednemu, ani przeciw drugiemu z tych środków zaradczych. Tylko stanowczo nie wierzę, ażeby one wystarczyły do załatwienia kwestyi żydowskiej, gdyby nawet były łatwo wykonalnemi — o czem także wątpię.

Według mojego przekonania, chcąc przed się wziąć coś dla uregulowania stosunku żydów do chrześcijańskiej ludności w sposób sprawiedliwy i skuteczny, potrzeba bezwarunkowo zerwać z dotychczasową metodą rozstrzygania o żydach, *bez liczenia się z właściwościami ich własnej religijno-narodowej organizacyi — organizacyi starszej od najdawniejszych z organizacyj politycznych chrześcijańskich narodów i państw, starszej od samego chrześcijaństwa, organizacyi, która przebyła od wieków niezliczone próby podziwu godnej trwałości i mocy.*

Nie dajmy się łudzić i nie łudźmy się sami frazesami o możliwości szczerego zespolenia narodowego żydów z nami. Owszem, kiedy nowsza młodzież żydowska odrzuca oszukańcze hasła asymilacyi, gdy starowiercy z poważania godną szczerością także uznają wyrzeczenie się narodowości swojej za niemożliwe, to z jakiejże racyi, jakiem prawem możemy negować uznanie żydowstwa za odrębną narodowość, w samodzielny i jej właściwy sposób zorganizowaną?

Czyż nie lepiej będzie stosunek żydów do ludności chrześcijańskiej uregulować według zasady *clara pacta, claros amicos faciunt*, niż okłamywać i oszukiwać się nawzajem udawaniem, iż my wierzymy w możność przemiany żydów w Polaków szczerych?

Ludność żydowska ma konstytucyą zagwarantowane prawa obywatelskie, które muszą być bezwarunkowo uszanowane. Uregulowanie prawno-politycznych stosunków żydowstwa w państwie powinno też dokonanem być — jeżeli ma być sprawiedliwem i skutecznem — tylko na zasadzie uznania żydów za odrębną narodowość, z poszanowaniem w całej pełni konstytucyą przyznanych im swobód obywatelskich i zasady równouprawnienia wyznań. Chodziłoby tylko o usunięcie rozmaitych przywilejów tj. wyjątkowych uprawnień żydowstwa dotychczas tej ludności przysługujących, jak np. bezgranicznej i żadnej kontroli nie podlegającej autonomii kahałów, wyjątkowego stanowiska rabinów, z władzą nieskończenie obszerniejszą, niż państwo dopuszcza duchowieństwu któregokolwiek z wyznań chrześcijańskich; odrębnego sądownictwa narodowego. Prawo małżeńskie żydów i prowadzenie ich ksiąg metrykalnych powinno być tak uregulowanem, ażeby ograniczenia zawierania małżeństw ze względów wojskowych nie obciążały wyłącznie tylko ludności chrześcijańskiej; autonomia giełdy powinna być ograniczoną, ażeby prawo kładło skuteczny hamulec nierzetelnej spekulacyi; obieg pieniężny powinien być tak uregulowany, ażeby państwo było wyzwolonem od upokarzającej zawisłości od „grupy Rothschildowskiej“, a cała produkcya rolnicza i przemysłowa, tudzież handel w państwie cały ażeby nie były poddane pod władzę żydowskich panów kapitału płynnego. Szkoły wyznaniowe żydowskie powinne być tak zreformowane, ażeby nie zaszczepiały w młode pokolenia zawiści religijnej plemiennej ku ludności innych wyznań.

Dziennikarstwo żydowskie zapewnia na wszystkie tony, iż jest bardzo liberalne i wiernokonstytucyjne. Ślicznie! — Niechajże stosunki prawne ludności żydowskiej w państwie zostaną uregulowane według zasad konstytucyi.

Mianowicie, gdy artykuł XIV ustawy konstytucyjnej o powszechnych prawach obywateli zapewnia każdemu obywatelowi państwa zupełną swobodę wiary i sumienia — niechaj mają taką swobodę i nasi współobywatele mojżeszowego wyznania. I owszem. Lecz równocześnie niechaj będzie do nich zastosowaną — tak samo, broń Boże! nie bezwzględniej, ani też ostrzej jak do chrześcijan, także i dalsza zasada, w tym samym artykule wyrzeczona, która stanowi, że obywatelskim obowiązkom religijne wyznanie uszczerbku czynić nie może.

A skoro artykuł XV tejże samej ustawy konstytucyjnej zapewnia każdej prawnie uznanej społeczności religijnej swobodę samoistnego porządkowania i zarządzania swemi wewnętrznemi sprawami, tudzież rozporządzania swojemi zakładami, urządzeniami i funduszami, przeznaczonemi na cele religijne, szkolne i dobroczynne — niech ta swoboda w odpowiedniej mierze przysługuje i żydowskiej ludności. Ale niechaj ona znów nie sięga tak daleko, iżby ludność izraelicką uwalniała od posłuszeństwa dalszemu postanowieniu tegoż artykułu, który brzmi: „Każda społeczność religijna podlega jednak powszechnym ustawom państwowym“.

Żydowski pisarz, na którego już odwoływałem się pan J. Singer — twiedzi, iż obowiązkiem jest liberalizmu nowoczesnego wytępić (*ausrotten*) „tradycyjne chrześcijaństwo“ — przez biskupów i papieży zepsute — i że już w XX wieku, nie krzyż, lecz symbol narodu żydowskiego: kwitnące drzewo oliwne, będzie religijnym symbolem całej ludzkości.

To jest szczerze żydowski — liberalny pogląd na stosunek żydów do chrześcijańskich narodów. My na to odpowiedzmy po chrześcijańsku: przeciwko pogańskiemu, niemieckiemu antisemityzmowi — przeciwko zasadom zawiści rasowej i zemsty społecznej, podnieśmy spokojną, przedmiotową dążność ku temu, ażeby według wskazówki naszego Wielkiego Sejmu: „Żydów w pożytecznych obywatelów uformować“. Szanujmy obywatelskie prawa żydów, lecz postarajmy się zarazem, ażeby oni byli zmuszeni szanować obowiązki obywatelskie; kto chce, niech się kocha z żydami — ale równocześnie także rachujmy się z nimi uczciwie, roztropnie i — ściśle.

Oto moja odpowiedź na mgliste i bardzo jednostronne, mojem zdaniem, wywody posła Szczepanowskiego o kwestyi żydowskiej.

Teofil Merunowicz.

Z mody.

Oto bardzo elegancka, lecz co ważniejsza, odpowiednia toaleta na reunion, lub inną jaką zabawę dla dorastającej panienki. Sukienka biała, z lekkiego, fantazyjnego jedwabiu, spódniczka lekko w talii namarszczona, stanik bluzkowy, przyszyty do przezroczystego karczka z białej gipiury, przyczem tenże karczek w formie kwadratowej, obramowany jest sutą riuszą z białego indyjskiego muślinu, rękawki lekko u ramion udrapowane, około dłoni również obramowane są riuszkami. Paseczek z morowej wstążki „cerise“ zakończony efektowną kokardą. Na lewem ramieniu wdzięczny bukiecik z dojrzałych wisien, spoczywających na błyszczących, zielonych listkach, albo też zamiast bukiecika można przypiąć śliczną kokardę z tej samej co pasek wstążki.

Drugi podobny strój z różowego jedwabiu, także z karczkiem białym gipiurowym i białą wstążką w kibici. Ponieważ dla panienek w tym wieku, to jest do lat 16, najtrudniej podobno przychodzi matkom sporządzić strój odpowiedni bądź na zabawę, na corso, do kasyna, warto więc zaznaczyć, że na cele powyższe używa się lekkiego jedwabiu, naturalnie w dowolnych barwach, muślinku, zacząwszy od najwdzięczniejszego białego, krepy karbowanej i w prążki, wszelkiego rodzaju batystów francuskich itp. materyałów.

Fason — spódniczka „demi-cloche“ albo lekko albo wzdłuż plisowana w rodzaju wachlarza. Stanik — zawsze bluzkowy, a ponieważ oprócz żywego kwiatka polnego stroi się go innemi, więc do ozdoby jego powszechnie przyjęła się wstążka i szarfa w jaskrawych kolorach. Czesanie głowy — niewymuszone. Jeżeli panienka ma włosy długie, nosi je po prostu w jeden splot ujęte. Warkocz zakończony jest kokardą tejże samej barwy co paseczek i szarfa. Tę samą tualetę, którą się przygotowało na reunion, można również nosić i na zabawie kwiatowej, czy na większej promenadzie, z dodaniem jednak do niej kapelusika z białej, delikatnej słomki fantazyjnej, przybranego wstążką i prymulkami, albo bukiecikiem wisien — stosownie do upodobania i gustu w kolorach. Niezapominajki i drobna konwalia też mogą ozdobić kapelusz panienki w wieku wyżej wymienionym.

Mówiąc o sukienkach małej więcej jeszcze dziecinnych, nie można pominąć fasonu sukienek dla dziewczynek od lat 10 do 14. Dla dziewczynki dziesięcioletniej — batyst błękitny w biały deseń, spódniczka — demicloche, obszyta u dołu białą gipiurą, stanik lekko w talii marszczony, z króciutką baskiną, także ugarnirowaną gipiurą, rękawek ze skromną bufką u ramienia, pasek — na błękitnem tle, biała gipiura.

Dla czternastoletniej panienki — fularowa, wzorzysta, na perłowem tle jasno-granatowe kwiatki, fason spodniczki jak wyżej, bluzka wpuszczona i silnie marszczona, karczek przeźroczysty, biały, pasek biały.

Sposób odświeżania fularku — lecz tylko białego lub kremowego — tak, aby nie stracił naturalnego połysku i sztywności, jest następujący: Rozetrzeć w letniej wodzie jedno żółtko, umoczyć w tej substancyi dany fularowy przedmiot, który po wyjęciu należy leciutko przetrzeć mydłem marsylskiem, następnie wypłukać w drugiej wodzie także letniej, ale już czystej, potem wycisnąć, starając się wszakże zbytnio go nie gnieść. Rozciągnąwszy i wyprostowawszy fularek, składa się go na białem płótnie, nakrywa drugiem cienkiem płótnem i zostawia przez kilkanaście minut. W tej pozycyi, ale gdy jest jeszcze trochę wilgotnawy, trzeba go przeprasować. Fular, lub kanaus w ten sposób odświeżony, wychodzi zupełnie jak nowy z połyskiem i sztywny. Wszelkie części marszczone — w bluzkach, sukni, czy halce — należy przed odświeżeniem odpruć i o ile możności wygładzić.

†

JEm. ks. kardynał Sylwester Sembratowicz.

JEm. ks. kardynał Sylwester Sembratowicz, metropolita halicki, arcybiskup lwowski, biskup kamieniecki, tajny radca cesarski, kawaler orderu żelaznej korony I klasy, były zastępca marszałka sejmu galicyjskiego, członek izby panów, rady państwa, hrabia rzymski, dr. św. teologii itd. itd. umarł dzisiaj o godzinie 3 minut 50 po południu w pałacu metropolitalnym we Lwowie.

Liczył lat 62, urodził się bowiem 3 października 1836 w Desznicy. Studya teologiczne przeszedł w Rzymie w papieskiem „Collegio greco e rutheno“ a osiągnąwszy tytuł doktora św. teologii, objął wykład dogmatyki na uniwersytecie lwowskim.

Równocześnie z obowiązkami profesorskimi pełnił funkcye przewodnika młodzieży duchownej w praktyce, sprawował bowiem urząd prefekta gr. kat. seminaryum metropolitalnego.

W r. 1879 konsekrowany został na biskupa ze stolicą in partibus w Juliopolu, a gdy w trzy lata później ówczesny metropolita Józef Sembratowicz zniewolony został zrezygnować, został administratorem archidyecezyi lwowskiej i członkiem sejmu galicyjskiego z głosem wirylnym.

Wyznanie swoje polityczne złożył zaraz w pierwszym liście pasterskim. Wypowiedział tam przekonanie, że Ruś halicka jedynie pod berłem Habsburgów może się spodziewać szczęśliwej przyszłości i dlatego choćby już z samych tylko egoistycznych względów za pierwsze przykazanie życia publicznego powinna zawsze mieć wierność dla panującej rodziny.

Za drugi filar pomyślnego rozwoju swojej ojczyzny uznał zgodne pożycie Rusinów z Polakami. Przykazaniom tym wierny pozostał aż do śmierci i umiał dla tej prawdy swojej znieść nawet niejedną przykrość, której mu — niestety — nie szczędzono

Jako metropolita — którym został w r. 1885 — mógł oczywiście wywierać znaczny wpływ na swoje społeczeństwo, a że go wywierał w kierunku łagodzenia przeciwieństw i wyrównania różnic, więc ściągnął na siebie gniew radykałów ruskich, którzy w r. 1890 posunęli się aż do jawnych demonstracyj przeciw głowie swego kościoła.

Katolikiem był ks. Sembratowicz gorącym, z serca i z przekonania i gorliwie starał się przez całe życie o to, aby od cerkwi ruskiej unickiej odsunąć wszelkie wpływy schyzmy prawosławnej. I to również nie podobało się pewnym sferom społeczeństwa ruskiego.

Dbały o dobro cerkwi i powierzonego swemu pasterzowaniu ludu doprowadził do skutku reformę słynnego ongi zakonu OO. Bazylianów. Ponieważ dokonał tego przy pomocy łacińskich OO. Jezuitów, których znakomitą organizacyę chciał, aby OO. Bazylianie naśladowali, więc wywołał ku sobie nie okiełzaną nienawiść moskalofilów.

Gdy wracał w r. 1893 na czele wielkiej pielgrzymki ruskiej z jubileuszu papieskiego z Rzymu, młodzież moskalofilska wyprawiła mu na dworcu wiedeńskim gorszącą scenę.

Ks. metropolita nie pamiętał tego wszystkiego swemu ludowi. Z łagodnym uśmiechem na ustach znosił wszystkie te przykrości, szukając zapomnienia w żarliwej modlitwie, po której tem wytrwalej dążył do raz wytkniętego sobie celu. Z radością też widział, że prawi Rusini nie pozostali głusi na jego upomnienia, a liczne były dowody czci, jakie od nich odbierał w odpowiedzi na wiedeńską demonstracyę.

Jako członek sejmu galicyjskiego został zamianowany jego wicemarszałkiem w r. 1884, który to urząd nadał mu po raz trzeci cesarz w r. 1895. Niestety wkrótce musiał zrzec się tej uciążliwej godności z powodu nadwątlonego zdrowia.

Kapelusz kardynalski otrzymał ks. Sembratowicz na konsystorzu papieskim z d. 29 listopada 1895.

Ostatniem dziełem jego był synod dyecezyalny, który się zebrał przed rokiem we Lwowie, a miał za zadanie utrwalić unię między cerkwią ruską a Rzymem.

Na chorobę, która go ostatecznie zabrała ze świata, zapadł ks. metropolita przed kilku miesiącami.

Straszna choroba okazała się nieuleczalną, bo choć operacya mogła go była jeszcze przywrócić do zdrowia, to jednak ze względu na wiek ks. kardynała i długie lata ascezy była przedsięwzięciem bardzo niebezpiecznem. Prof. Rydygier podjął się operacyi połowicznej i dzięki niej ks. kardynał zyskał jeszcze pół roku życia, jakkolwiek było ono już jednem pasmem bolu i zrezygnowanego oczekiwania śmierci.

Przez cały czas choroby był wzorem cierpliwości i chrześcijańskiego poddania się woli Bożej.

Czas odnowić przedpłatę!

Przedpłata na „Gaz. Nar.“

wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.
kwartalnie	4 „ 50 „	6 „
półrocznie	9 „ —	12 „

Nadsyłać można przekazem lub czekiem pocztow Kasy oszczędności pod adresem:

Administracya „Gazety Narodowej“ we Lwowie. ul. Karola Ludwika 3 (sklep).

KRONIKA.

Lwów dnia 4 Sierpnia.

Zapiski osobiste. Hr. Piniński, namiestnik galicyjski, wyjechał z Wiednia do Tyrolu do Toblachu.

Ks. Arcb. Isakowiczowi wręczony zostanie w dniu pięćdziesięciolecia jego kapłaństwa następujący adres Wydziału Krajowego: „Nadeszła półwiekowa rocznica od chwili, kiedy po złożeniu ślubów kapłańskich oddałeś się Ekscelencyo służbie Bożej. W tym dniu uroczystym nie może braknąć naszych życzeń. Składamy je W. Eksc. nie tylko w imieniu własnem, ale co więcej imieniem kraju, bo służba Waszej Ekscel. i zasługi koło kościoła schodzą się ze służbą i zasługami dla kraju, którego życia tętno znasz, którego zdrowe pragnienie i nadzieje nigdy Ci nie są obcemi. Więc czcią i uczuciem wdzięczności przejęci, życzymy całem sercem, byś możny w łaski i błogosławieństwo jubileuszowe, długie lata sprawował obowiązki pasterskie dalej w rzędzie naszych książąt kościoła na straży najświętszych dóbr narodowych.

Marszałek krajowy hr. St. Badeni, jakoteż komendant korpusu lwowskiego złożyli we środę wizytę ks. arcybiskupowi Isakowiczowi, podczas której wyrazili życzenia z okazyi jego pięćdziesięciolecia kapłańskiego.

Kuracyusze truskawieccy wysłali do ks. arcybiskupa Isakowicza następujący adres z okazyi jego jubileuszu: „Ekscelencyo! W chwili tej uroczystej, kiedy nasz naród cały przejęty jest głębokiem uznaniem, czcią i wdzięcznością dla Waszej, Ekscellencyo, kapłańskiej, obywatelskiej i prawdziwą miłością bliźniego natchnionej pracy, ośmielają się także zgromadzeni w Truskawcu goście kąpielowi, złożyć hołd, oraz z głębi serca wypływające życzenia: Oby Wszechpotężny Bog raczył Waszą Ekscelencyę zachować w najdłuższe jeszcze lata w pełnem zdrowiu dla dobra Kościoła i Ojczyzny. Do życzeń tych łączymy korną prośbę o arcypasterskie błogosławieństwo dla siebie i dla rodzin naszych. Truskawiec 5 sierpnia 1898.“

Adres ten podpisało przeszło dwieście osób.

Podczas mszy jubileuszowej ks. arcybiskupa Issakowicza, która się odbędzie w sobotę, dnia 6 bm o godzinie 9-tej w archi katedrze ormiańskiej pieśni mszalne odśpiewa chór „Lutni“.

Skutki kartelu. *Kuryer Lwowski* donosi, że wskutek powstania we Lwowie kartelu browarów kasa miejska lwowska miała w ostatnich miesiącach o 16 000 zł. mniej dochodu z dodatków gminnych za piwo niż w odwiednich miesiącach roku zeszłego, a to stąd pochodzi, iż kartel zmniejszył produkcyę tak, iż ogłaty gminne były niższe o 31.000 zł., a natomiast podwyższył się import piwa zamiejskiego tylko o tyle, iż opłaty gminne wyniosły 15.000 zł.

Personal tramwaju elektrycznego lwowskiego złożył w czwartek popołudniu uroczyście przysięgę na ścisłe przestrzeganie przepisów o bezpieczeństwie jazdy w ręce delegata ministeryalnego przybyłego z Wiednia

† **Edward Hamerski** radca szkolny i emerytowany dyrektor gimnazyum niemieckiego lwowskiego umarł w czwartek rano we Lwowie w 70 r. ż. Był to wzór opiekuna i wychowawcy młodzieży, kochany i uwielbiany przez wszystkich, których w ciągu swego nauczycielstwa wychował.

Przybył do Galicyi z Morawy w r. 1855 i po kolei uczył w gimnazyum nowosądeckiem, potem w lwowskiem pobernardyńskiem, im. Franciszka Józefa i wreszcie został w roku 1882 dyrektorem gimnazyum niemieckiego. Uczniowie jego zajmują wysokie stanowiska w społeczeństwie jak n. p. dr. Tchorznicki, prezydent apelacyi lwowskiej, ks. biskup Weber, prokurator p. Hayderer, profesor historyk dr. Kubala, opat żółkiewski O. Bauch i inni. Był też mimo pochodzenia niepolskiego, dobrym synem ojczyzny i dzieci wychował po polsku.

Jeden z jego synów jest urzędnikiem Banku krajowego, drugi urzędnikiem prokuratoryi skarbowej, córkę zaś zostawił zamężną za p. Librewskim, dyrektorem gimnazyum brodzkiego. Pozostawił po sobie najlepszą pamięć u przyjaciół, znajomych i w społeczeństwie.

Cześć jego pamięci.

Język starosłowiański ma otrzymać na uniwersytecie lwowskim osobną katedrę i to już w ciągu najbliższego roku szkolnego. Dzienniki ruskie, które o tem donoszą, twierdzą, że rzecz cała jest już do tego stopnia dojrzała, iż chodzi jedynie o wybór profesora.

Katedry na uniwersytecie lwowskim. *Kuryer Warszawski* donosi: Na czekające obsadzenia katedry na uniwersytecie lwowskim pomiędzy innymi kandydatami, podano z lekarzy warszawskich dra Walentego Kamockiego i dra Maryana Jakowskiego, pierwszego na katedrę okulistyki, drugiego na katedrę hygieny.

Dzieciobójstwo. We Lwowie w środę wieczorem pod bramą domu l. 10 na ul. Źródlanej znaleziono zwłoki miesięcznego dziecka z ranami na ciele. Wdrożono śledztwo.

Wina wypadku pod Łańcutem, w którym troje ludzi życie straciło spada jak donoszą, na budnika kolejowego, który wczas rampy nie zamknął. Pociągnięto go do odpowiedzialności.

Stary zabytek krakowski ratusz na Kaźmierzu, pochodzący z czasów Kazimierza Wielkiego postanowiła gmina krakowska własnym kosztem odrestaurować.

Za rozruchy w karczmie byczyńskiej w czerwcu skazał we środę sąd krakowski chłopów: Ciołczykana 2 miesiące więzienia, Radka zaś na tydzień aresztu.

W procesie przemyskim przeciw 9 socyalnym demokratom przesłuchał sąd w środę oskarżonych którzy przeczą jakoby byli winnymi i przystąpiono do przesłuchania pierwszego świadka p. Benoit. Trybunał na wniosek obrońców dra Mestera i dra Reitera postanowił powołać do rozprawy oprócz pierwej wyznaczonych 13 świadków jeszcze kilkunastu nowych.

Po p. Benoit posłuchano świadka Jana Huzara sierżanta straży policyjnej, który potwierdził, że socyalni demokraci — wedle opowiadania tych, którzy w „Sile“ mieli z nimi do czynienia — rzucali na policyę butelkami, odłamkami węgla kamiennego i nawet krzesłami. Tym sposobem dwóch ludzi z policyi poranili.

Murarz Kseniak również potwierdził, że rzucano na policyę, sprzętami. Tak samo też zeznał murarz Zaremba. Dalej przesłuchano szewca Bukowskiego, Aleksandra Wojtowicza, uczestników zgromadzenia, ajenta policyjnego Karola Krena i jeszcze dwóch murarzy ze zgromadzenia. Po tych zeznaniach rozprawę odroczono do czwartku.

Henryk Melcer, który dnia 1 bm. wystąpił z wielkim powodzeniem z koncertem w Zakopanem, zamierza koncertować w Szczawnicy dnia 4 bm. a w Krynicy dnia 8 bm.

Wymordowanie całej rodziny. W nocy ze środy na czwartek w Przychodach wsi pod Przemyślanami nieznany dotąd sprawca wymordował rodzinę karczmarza żyda Habera i pięciu osób.

Motywa zbrodni również dotąd nieznane.

Graniczące w Zakopanem dobra, położone na Węgrzech, obejmujące do 30,000 morgów a należące obecnie do ks. Hohenlohego, którego służba wywołała spór o Morskie Oko, mają być wystawione na sprzedaż za milion zł.

Szósty pułk huzarów stojący załogą w Rzeszowie przeniesiony został do Celowca, a na jego miejsce przybędzie do Rzeszowa szósty pułk ułanów z Jarosławia.

Za sympatye dla katolicyzmu. W Niżnym Nowogrodzie uwięziono na rozkaz synodu prawosławnego popa Zercaninowa, kapłana znanego z pobożności i usposobionego przyjaźnie dla katolicyzmu. Uwięziono go w nocy z 14 na 15 zm. a zamknięto w twierdzy suzdalskiej w spasojesimonowskim monasterze w gubenii włodzimirskiej.

Pożar w Dunkierce wybuchł w rezerwoarach napełnionych naftą. Ogień przybrał ogromne rozmiary. Nastąpiło kilka eksplozyj, przyczem jeden człowiek zginął. Wielkie składy drzewa i wiele domów było w niebezpieczeństwie ostatnia eksplozya wywołała panikę. Kilka osób rannych.

Ogień zniszczył ogółem 50.000 hektolitrów nafty.

Ze zjazdu lubiańskiego. W Lublanie było onegdaj przed południem otwarcie muzeum szkolnego, założonego z powodu 50-letniego jubileuszu cesarskiego. Cenne dary złożyli dla niego także nauczyciele z Czech i Chorwacyi, tudzież Dr. Holub, podróżnik afrykański. Było potem uroczyste posiedzenie związku słoweńskich stowarzyszeń nauczycielskich, które zostały powitane przemowami księdza biskupa Jaglicza, marszałka krajowego Deteli i burmistra Hribara. Zebranie uchwaliło przez aklamacyę adres hołdowniczy do cesarza i przez deputacyę wręczyło go natychmiast kierownikowi rządu krajowego. W bankiecie wzięło udział mnóstwo osób, a między nimi kilku posłów do parlamentu i na sejm. Po toaście na cześć cesarza, wysłano telegram do biskupa Strossmayera z Diakovrau, w którym zebrani słowieńscy, chorwaccy, czescy i polscy nauczyciele wyrażają biskupowi uszanowanie i przyrzekają silnie działać w duchu Strossmayera. Wszyscy mowcy kładli nacisk na słowiańską solidarność i wzajemność. W imieniu Polaków przemawiał nauczyciel Spilas. Wrażenie wywarła mowa deputowanego Ferjanczycia, który twierdził, że obecne położenie Austryi jest dla Słowieńców, Chorwatów i Rusinów tak krytycznem, jak od lat wielu nie było. W decydujących kołach ignorują przedstawicieli tych narodów. Przedstawicieli innych narodów słowiańskich i in-

Maryan Gustowicz i Sp.

Główny skład kół (rowerów), przyborów i części składowych z pierwszorzędnych fabryk angielskich, niemieckich i amerykańskich

Lwów, ulica Akademicka l. 3.

nych stronnictw powołuje rząd, aby wyrazili zdanie o położeniu, z wszystkimi, prowadzono rokowania, lecz Słoweńców i Kroatów nie uwzględniono wcale. Jest to znakiem najlepszym, jak mało dba się o szczepy, które przecież należą do najbardziej skrzywdzonych.

Los Słoweńców, Chorwatów i Rusinów jest w rękach Czechów. Jeśli uda się rządowi osiągnąć ugodę między Niemcami i Czechami, z pominięciem przytem Słoweńców, Chorwatów i Rusinów, wtedy dążenia tych narodów zepchnięte zostaną na drugi plan na całe dziesiątki lat. Mowca apelował do Czechów i Polaków, aby w tej przełomowej chwili nie sprzeniewierzyli się idei wzajemności słowiańskiej. Profesor Beselszek z Filipopola podniósł wśród hucznych oklasków spójnię wszystkich słowiańskich narodów. Słowianie — mówił — żyjący w krajach bałkańskich czują się jedni z całą Słowiańszczyzną.

Spalone miasto. Na Węgrzech zgorzało miasteczko Feketvaros. Spaliło się 103 domów.

Niemiecka komisya kolonizacyjna kupiła za 87.000 zł. majątek Podjanowice od p. Masłowskiego.

Fundacya Hirschowska. Wdowa po br. Hirschu z okazyi jubileuszu cesarskiego ofiarowała półtora miliona zł. kwota ta ma służyć na wsparcia dla żydów w całej Austryi.

Znaczna kradzież. Posłańcowi banku Rotszyldowskiego ukradziono na poczcie w Frankfurcie nad Menem 800.000 marek.

O szkole battignolskiej, w której się kształcą dzieci Polaków, przebywających w Paryżu i Francyi rozpuszczono pogłoskę, która znalazła nawet echo w lwowskiej „Gazecie geograficzno-handlowej", jakoby miała być przeniesioną do Parany do Brazylii i że zjazd rapperswylski ma w tej mierze wydać stanowcze postanowienie. Korespondent paryski petersburskiego *Kraju* stwierdza, że wiadomość ta jest zupełnie przedwczesną, a już w żadnym razie rada muzeum rapperswylskiego nie może decydować o losach instytucyi, stworzonej przez wychodźctwo paryskie, instytucyi, której rząd francuski przyznał prawa „użyteczności publicznej".

Uroczystość Mickiewiczowska w Charkowie. Z Charkowa donoszą, że wybrano tam komitet polski, który zajmie się ułożeniem programu uroczystości dla uczczenia setnej rocznicy urodzin wieszcza Mickiewicza.

W nowym turnieju szachowym międzynarodowym w Kolonii bierze udział ze Lwowa szachista Ignacy Popiel.

Słynny ratusz poznański, dzieło znakomitych architektów włoskich XVI w. ma być niebawem restaurowanym. Istnieją 3 projekty. W roku 1888 wypracował archiwaryusz dr. Ehrenberg (obecnie w Królewcu) projekt przyozdobienia malarsko artystycznego głównego frontu. Projekt restauracyi ratusza wypracował w r. 1894 prof. Ewald z Berlina, w roku bieżącym budowniczy rejencyjny p. Kothe. Ostatni projekt ma podobno najwięcej widoków urzeczywistnienia. Wedle niego ma najpierw nastąpić restauracya architektury w formie pierwotnej. Sześć większych pól po stronach dolnych arkad ma otrzymać portrety: górne dwa portrety Fryderyka Wielkiego i Wilhelma II. cztery dolne pola alegoryczne postacie, przedstawiające handel, żeglugę, przemysł i opiekę nad ubogimi.

Pod środkową wieżyczką znajduje się herb Stanisława Augusta, który tam ma pozostać jako pamiątka historyczna. Powyżej herbu ma być umieszczony na miejscu, gdzie dawniej był zegar ratuszowy, kompas jako ozdoba artystyczna. Pierwotny napis ma być uwidoczniony. Architektoniczne i plastyczne części frontu głównego i frontów pobocznych pozostaną, o ile jeszcze są trwałe; przy uzupełnieniu mają być zachowane cechy dawnej sztukateryi. Wieża nie była otynkowaną, dla tego ma być tylko oczyszczoną i gdzie potrzeba, wyreperowaną. We wnętrzu ratusza ma być przy restauracyi uwzględnioną forma pierwotna, dla tego ma być usuniętą ściana zbudowana w roku 1834, która służyła do urządzenia sali nowszej posiedzeń. — Kramy na północnej stronie ratusza mają być usunięte, żeby po restauracyi nie sprawiały ujmy zewnętrznemu wyglądowi ratusza. Kosztorys jest obliczony na 150 000 mk. Rząd państwowy udzieli znacznej subwencyi.

Kształcenie Polaków brazylijskich. Rada muzeum w Rapperswylu ma na tegorocznym zjeździe rozstrzygnąć bardzo ważną sprawę, mianowicie wniosek przeznaczenia kilku stypendyów dla młodzieży, urodzonej w Brazylii, a pragnącej uczęszczać do zakładów naukowych w ziemiach polskich. Jest to projekt wielkiej wagi — pisze *Kraj*. Nie ulega kwestyi, że wśród kolonij w Ameryce, zarówno pożytecznymi pedagogami i duchownymi, jak odpowiednimi kierownikami tamtejszych czasopism, mogą być jedynie ludzie, znający doskonale miejscowe stosunki, zrodzeni w Ameryce i przystosowani do lokalnych warunków. Natomiast niezmiernie byłoby pożądaną rzeczą, aby ci ludzie, którzy mają na rozwój umysłowy i moralny młodzieży polskiej na obczyźnie wywierać tak wielki wpływ, byli obeznani dokładnie ze stosunkami stron rodzinnych, by przesiąknęli odwiecznemi tradycyami i zwyczajami i stali się później, na dalekiem wychodźctwie, ich wiernymi stróżami, nierozerwalnym łącznikiem. Muzeum rapperswylskie rozporządza niestety bardzo niewielkiemi środkami. Główny fundusz stanowi zapis hr. Ostrowskiego, który daje mniej więcej 11 tys. franków rocznego dochodu. Współubiegających się bywało w ostatnich latach 50—70. Stypendya wskutek tego są niewielkie i zazwyczaj wynoszą 500 franków rocznie. Rodacy nasi zatem z drugiej półkuli, przybywający dla studyów do Europy, na niewielką mogą stąd liczyć pomoc. Obowiązek poparcia tego rodzaju usiłowań winien spoczywać przedewszystkiem na stowarzyszeniach i organizacyach polskich w Ameryce. Jak sprawa ta jest poważną, na to najlepszym przykładem mogą służyć Polacy, zamieszkali od dłuższego czasu we Francyi. Mimo tylu związków, szkół, instytucyj polskich, trzecie, czasem i drugie pokolenie wychodźców, tam zrodzone i wychowane, zapomina nietylko starych zwyczajów i tradycyj, ale nawet ojczystego języka, prócz nazwiska, nie posiada żadnych łączników z krajem. A wszakże Francya nie jest tak oddaloną, jak Ameryka! Do Paryża zwłaszcza przybywa z ziem polskich ciągle znaczna liczba osób, których dłuższy lub krótszy pobyt wywiera zawsze znaczny wpływ na stale we Francyi osiadłych. Sprawa Polaków amerykańskich, pragnących odbywać studya naukowe w kraju, zasługuje na uważne rozpatrzenie.

Zmarli. W Rymanowie w 31 r. ż. Stanisław hr. Rey, syn śp. Stanisława i Wilmy z Głogowskich. Pogrzeb nastąpił w Psarach pod Chodorowem w środę.

Grzeczny. Gdzie też szanowna pani hrabina wyjeżdża tego roku na wielce szanowne i drogocenne cierpienia nerwowe?

Z listu Gapskiego z wymówieniem mieszkania.

... Z przyczyn odemnie niezależnych są takie fatalne zapachy w mieszkaniu, że wyprowadzam się z całą rodziną od najbliższego kwartału, o czem mam zaszczyt zawiadomić szanownego pana itd.

— Co to jest powstanie w Chinach, dlaczego te Chińczyki powstawali?

— Nie bójcie się, Europa ich zaraz porosi siedzieć.

„Gwiazdy." „Gwiazda" lwowska, stowarzysz nie rzemieślnicze, miała w 1897 roku 9.236 zł. dochodu, 9 233 zł. rozchodu i 327 członków. Na poniedziałkowem dorocznem zgromadzeniu walnem stowarzyszenia wybrani zostali na rok 1898 do wydziału pp.: F. Kindel, W. Früauf, A. Lech. K. Jaworski, J, Golda, W. Obmiński, W. Rodakiewicz, Sz. Reczuch i Jakób Bieniarz, zastępcami pp. Gürsching, Teliczek, Tarkiewicz, Zagórski, Früauf Józef, Bieniarz Józef, Sierakowski Onderka i Merta Adam.

„Gwiazda" tarnopolska miała w r. 1896 i 1897 dochodu 12.537 zł. a rozchodu 12,390 członków zaś liczyła 60.

W konserwatoryum muzycznem lwowskiem jest sześć miejsc nauki bezpłatnej wolnych. Podania o ich nadanie wnosić można do magistratu lowskiego do 20 bm.

Fasye do podatku czynszowego należy składać we Lwowie najpóźniej do końca bm.

Piękną wycieczkę urządza w niedzielę 21 bm. komitet jubileuszowej kolonii wakacyjnej do Tuchli. Wycieczkę urządza się z okazyi przypadających w tym tygodniu urodzin cesarskich, a komitet postarał się o osobny pociąg spacerowy, który rano wyjedzie ze Lwowa na Stryj do Tuchli, a o godzinie 11 wieczorem stanie z powrotem we Lwowie. Cena biletu uczestnictwa w wycieczce wraz z prawem wolnego przejazdu koleją tam i z powrotem wynosi od osoby tylko jeden złoty, bilet zaś familijny na pięć osób 3 złote.

Repertoar teatralny. Teatr letni:

We czwartek dnia 4 sierpnia br.: „Cyrkowcy", komedya w 3 aktach Schönthana.

W sobotę dnia 6 sierpnia br.: „Małka Szwarcenkopf", sztuka w 5 aktach Maskoffa z p. Nowackim w roli Jojnego i p. Modzelewskim w roli Marszelika.

W niedzielę dnia 7 sierpnia br.: „Małka Szwarcenkopf".

Kalendarz.

W piątek dnia 5 sierpnia br.: Maryi P. Śnieżnej.

W sobotę dnia 6 sierpnia br.: Przemienienie Pańskie.

W niedzielę dnia 7 sierpnia br: Kajetana wyznawcy.

Wschód słońca o godz. 4 min. 47, zachód o godz. 7 min. 24.

Zgon Bismarka.

U wejścia do pałacu friedrichsruskiego trzyma straż dwóch kirasyerów, piechota strzeże bramy parkowej, a u trumny Bismarka stoją dwaj strzelcy. Władze sanitarne zezwoliły na trzymanie trumny przez 6 tygodni w domu żałoby, zanim się jej nie przeniesie do mauzoleum.

O godzinie 12 w nocy z środy na czwartek pożegnała rodzina Bismarków ostatni raz zwłoki księcia, poczem pokój, w którym stoi trumna, zamknięto. Herbert Bismark odjechał do Wiednia, gdzie bawią jego dzieci. Na pogrzeb księcia zamierzali prawie wszyscy władcy europejscy wysłać reprezentantów swoich, ale rodzina księcia wymówiła się od tego.

Wkrótce mają wyjść obszerne pamiętniki Bismarka, doprowadzone aż do najświeższych czasów. Książę sprzedał prawo druku tych pamiętników już dawno niemieckiej spółce wydawniczej „Union" za milion zł.

Londyn 4 sierpnia.

Times ogłosił list Bismarka do Andrassego w sprawie przymierza z Austro-Węgrami.

Berlin 4 sierpnia.

Dziś przed południem odbyło się z rozkazu cesarza Wilhelma II w zborze ewangelickim, zbudowanym na pamiątkę Wilhelma I uroczyste żałobne nabożeństwo z powodu śmierci Bismarka. Obecni byli: cesarz z cesarzową, książęta, dyplomaci, jeneralicya i wielu innych dygnitarzy. Straż honorową przed zborem pełnił drugi pułk gwardyjski. Giełda była zamkniętą.

Wiedeń d. 4 sierpnia.

Znany poseł Wolf w telegramie kondolencyjnym do rodziny Bismarka twierdzi, że śmierć księcia jest ciosem bardzo dotkliwym dla Niemców austryackich.

Ostatnie wiadomości.

P. Steinwender w mowie wygłoszonej onegdaj w Moellbruecken w Styryi, rzekł, że hr. Thun jest związany tylko wobec Czechów, a nie wobec Niemców i że z pewnością nie po to zamknął radę państwa, aby więzić posłów, bo wie, że męczeństwo tylko im na korzyść wyjdzie. W razie powrotu do Rady państwa obsyłanej przez sejmy, żaden sejm niemiecki nie wyśle do niej posłów, w razie zaś zaprowadzenia na podstawie § 14 powszechnych wyborów, Niemcy wprawdzie wiele stracą, ale jeszcze będą dosyć silni, aby się dzielnie bronić.

W końcu wzywał dr. Steinwender przemysłowców, aby nie odstępowali posłów w walce z większością parlamentarną.

Niektóre dzienniki, biorąc do tego asumpt z telegramu wysłanego przez zjazd lublański do biskupa Strossmayera, ostrzegają rząd, aby się miał na baczności przed panslawizmem Słowian austryackich.

Poseł Jaworski zjechał do Wiednia, dokąd też w czwartek lub piątek przyjechać ma minister Banffy na konferencyę z Kallayem, wymienianym przez niektóre dzienniki jako następca Banffego i hrabią Thunem. Następnie br. Banffy pojedzie do Ischlu.

„Vaterland", omawiając mowę Ferjanczycia na bankiecie lublańskim twierdzi, że fałszywą jest konkluzyą jego, jakoby hr. Thun po załatwieniu sporu Czechów z Niemcami nie miał zamiaru załatwić sporu Słowieńców i południowych Słowian z Włochami.

„Deutsches Volksblatt" twierdzi, że wszystko w Austryi prze do federalizmu, a w takiej chwili zadaniem Niemców powinno być pilnie baczyć, aby ten federalizm nie wyszedł na korzyść samych Słowian. Toteż dr. Baernreither powinien wystąpić z gabinetu i pozostawić hr. Thunowi samemu odpowiedzialność za następstwa powodowania się polityką prawicy.

Z Pekinu donoszą, że ludność w północnej prowincyi chińskiej zbuntowała się przeciw chińskiej komisyi, wykupującej grunta pod budowę rosyjskiej kolei z Port Artura do Kirinu. Powodem buntu jest to, że właścicielom gruntów ofiarowano za niskie ceny wykupna. Członków komisyi rozpędzono i musieli oni powrócić do Port Artur, nie zacząwszy nawet swej czynności.

Telegramy i telefonematy

Wiedeń 4 sierpnia.

Mowę posła Ferjanczycia, wygłoszoną onegdaj w Lublanie na zjeździe nauczycieli słowiańskich, a domagającą się większego, niż zdaniem jego jest dotąd, uwzględnienia w łonie prawicy parlamentarnej życzeń południowych Słowian i Rusinów, zużytkowują dzienniki niemieckie do ataków na większość parlamentarną. Czyni to nawet półurzędowy „Fremdenblatt", twierdząc, że Ferjanczyć bardzo nie w porę się wybrał, gdyż Austrya ma już dość jednej kwestyi czeskiej i nie trzeba jej kwestyi słowieńskiej.

Wiedeń 4 sierpnia.

„W. Allg. Zeitung" ostrzega żydów galicyjskich, aby się nie dali uwodzić fałszywym przyjaciołom, pod którymi rozumie syonistów i nie występowali przeciw ludności chrześcijańskiej zaczepnie.

Wiedeń 4 sierpnia.

Rząd zawiadomił gminę Prościejów na Morawach, że zgadza się na otworzenie od roku 1899 gimnazyum państwowego z czeskim językiem wykładowym w Prościejowie, jeżeli gmina wystawi własnym kosztem odpowiedni budynek i zobowiąże się dostarczać opału i światła. Gmina jeszcze nie udzieliła odpowiedzi.

Grac 4 sierpnia.

„Slovenski Narod" donosi, że rząd zamierza w Gracu otworzyć kurs nauki języka słowieńskiego dla tych prawników, którzy chcą się poświęcić zawodowi sędziowskiemu. W tym celu zamierza rząd dla słuchaczy tego kursu przeznaczyć znaczne stypendya.

Grac 4 sierpnia.

Wczoraj usunięto zupełnie patrole żandarmeryi.

Ischl 4 sierpnia.

Minister finansów dr. Kaizl był wczoraj na audyencyi u cesarza, poczem go cesarz zaprosił na obiad familijny. Wieczorem odbył dr. Kaizl inspekcyę tutejszych salin.

Medyolan 4 sierpnia.

Stan oblężenia będzie d. 10 bm. zniesiony.

Rzym 4 sierpnia.

Zniesiono stan oblężenia w Rocca San Casciano.

Paryż 4 sierpnia.

Judet, redaktor i dwaj wydawcy „Petit-Journala", którzy wywlekli sprawę wykreślenia ojca Zoli z armii zostali za oszczerstwo w środę skazani przez sąd na skargę Zoli na 2000, 500 i 500 fr. grzywny, 5000 franków odszkodowania i publikacyę wyroku. Przed gmachem sądowym tłum wznosił okrzyki na cześć Judet'a.

Paryż 4 sierpnia.

„Jour" donosi, że ks. Bismark bawiąc w r. 1864 w Biarritz, kąpał się w morzu i zadaleko wypłynął, tak, iż prąd go unosił. Dozorca kąpielowy skoczył za nim i nieprzytomnego przyniósł na brzeg. W r. 1870 dozorca żałował swego uczynku.

Paryż 4 sierpnia.

„Gaulois" donosi, że na dzisiejszej radzie ministrów zapaść ma ważna decyzya w sprawie Dreyfusa.

Paryż 4 sierpnia.

Dzienniki zapowiadają, że trybunał kasacyjny na dzisiejszem posiedzeniu rozpatrywać będzie rekurs Zoli przeciw uchwałom sądu wersalskiego, odrzucającym wnioski jego obrony o odroczenie rozprawy.

Frankfurt 4 sierpnia.

Woźnemu kasowemu firmy Rotszyldów skradziono pakiet, zawierający 80.000 marek.

Londyn 4 sierpnia.

Księstwo Wales zostali telegraficznie uwiadomieni o poważnym stanie choroby królowej duńskiej. Księstwo odjechali natychmiast do Kopenhagi.

Londyn 4 sierpnia.

Prasa tutejsza wielce się zajmuje doniesieniem niemieckiej „Newyorker Staatsztg", wedle którego do Waszyngtonu nadeszło z Berlina urzędowe oświadczenie, że między Niemcami a Stanami Zjedn. panują stosunki jak najserdeczniejsze. Rząd niemiecki przechyla się raczej do Ameryki jak do Hiszpanii. Wiadomość tę miał wyraźnie potwierdzić ambasador amerykański w Berlinie.

Londyn 4 sierpnia.

Do „Timesa" donoszą z Pekinu, że angielski poseł Macdonald oświadczył, iż Anglia nie zgodzi się na wmieszanie się jakiegokolwiek mocarstwa w sprawę zawarcia kontraktu o pożyczkę, przeznaczoną na budowę kolei chińskich. Nazajutrz po tem oświadczeniu Macdonalda reprezentant Rosyi Pawłow ponowił swój protest z d. 11 czerwca w sprawie pożyczkowej i zaproponował niektóre zmiany projektowanego kontraktu, które właściwie równają się zupełnemu jego obaleniu.

Wojna.

Waszyngton 4 sierpnia.

* Mac Kinley otrzymał już półurzędowe doniesienie o zgodzie Hiszpanii na warunki pokojowe.

Barcelona 4 sierpnia.

* W górach katalońskich ściga pułk jazdy bandę Karlistów, która zburzyła już wiele urzędów cłowych i spustoszyła wiele folwarków. Po chatach znajdują się olbrzymie zapasy broni i amunicyi.

Madryt 4 sierpnia.

* Rada ministrów ułożyła w poniedziałek wieczorem ostateczny tekst odpowiedzi na notę amerykańską.

Madryt 4 sierpnia.

* Prasa ciągle atakuje Sagastę za warunki pokojowe ze Stanami.

Paryż 4 sieepnia.

* „Temps" donosi, że kortezy nie zbiorą się przed jesienią.

Madryt 4 sierpnia.

* Sagasta konferuje z wybitnymi posłami co do warunków pokojowych.

Rzym 4 sierpnia.

* Wedle „Italie" będą preliminarya pokojowe między Hiszpanią a Ameryką jeszcze przed sobotą podpisane, ponieważ Hiszpania przyjęła wszystkie warunki amerykańskie.

Waszyngton 4 sierpnia.

* Ambasador francuski Cambon otrzymał wczoraj oficyalną odpowiedź rządu hiszpańskiego na zakomunikowane mu warunki pokojowe i wręczył ją Mac-Kinleyowi.

Dział ekonomiczny.

— **Charków** 2 sierpnia. W południowej Rosyi sprzęt żyta ukończony; próby młocki wypadły zadowalająco. Sprzęt pszenicy zapowiada się dość dobrze, jęczmienia zaś bardzo dobrze. Owies dobrze się zapowiada. Stan roślin okopowych nie pozostawia nic do życzenia.

— **Dostawy kolejowe.** *Gazeta Lwowska* ogłasza publiczne rozpisanie dostawy progów dębowych lub sosnowych w liczbie 53.000 sztuk, których lwowska dyrekcya kolei państwowych potrzebuje do budowy szlaku kolejowego ze Stryja do Chodorowa. Dotyczące oferty, na przepisanych blankietach sporządzone, mają być wniesione najpóźniej do 10 września br. a to do godz. 12 w południe do wymienionej dyrekcyi.

Gazeta Lwowska ogłasza publiczne rozpisanie dostawy drzewnych materyałów, których lwowska dyrekcya kolei państwowych na rok 1899 potrzebować będzie. Termin jak poprzedniej dostawy do 10 września br.

— **Losy sasko-meiningeńskie.** Główna wygrana 8000 zł. padła na s. 865 nr. 35, 1000 zł. na z. 800 nr. 46.

— **Losowania.** W ciągnieniu włoskich losów czerwonego Krzyża główna wygrana 20.000 lir padła na seryę 3002 nr. 48, 2000 lir na s. 441 nr. 4, po 1000 lir wygrały s. 5582 nr. 20 i s. 11.216 nr. 21.

W ciągnieniu losów tureckich główna wygrana 600.000 franków padła na numer 1084.414, druga wygrana 60.000 franków na sr. 1537960, po 20.000 franków wygrały nr. 711077 i nr. 1387887.

W ciągnieniu seryj losów państwowych z r. 1860 wyciągnięte zostały następujące serye:

11 111 143 181 221 335 370 468 514 583
770 772 905 1089 1288 1325 1377 1546 1774
1790 1904 2193 2310 2438 2619 2641 2642
2722 2891 3025 3059 3141 3240 3359 3384 3405
3485 3942 4007 4354 4581 4652 4908 4913 5004
5018 5052 5440 5866 5886 6059 6121 6244 6334
6363 6483 6564 6656 6667 6696 6724 6855 6928
6988 7011 7038 7056 7062 7084 7278 7401 7511
7533 7579 7660 7797 7837 8008 8059 8215
8219 8282 8295 8308 8318 8343 8355 8655
8675 8925 8952 9143 9229 9254 9484 9579
9685 9926 9979 10079 10211 10269 10349
10407 10712 10784 10796 10869 10916 10980
11153 11266 11283 11405 11652 11829 11997
12071 12095 12123 12332 12362 12527 12549
12681 12798 12852 12861 12943 13019 13055
13167 13190 13746 13843 13860 13922 14216
14278 14349 14366 14388 14410 14514 14532
14666 14687 14735 14813 14849 14941 15013
15035 15051 15078 15124 15161 15162 15414
15467 15764 15772 15869 15994 16002 16015
16279 16377 16392 16481 16493 16644 16691
16766 16818 16922 17169 17271 17289 17456
17564 17610 17612 17644 17690 17779 17826
17887 17916 18050 18079 18168 18341 18357
18423 18498 18669 18718 18779 18826 19129
19162 19246 19265 19291 19325 19438 19559
19809 i 19842.

Losowanie premiowe tych 210 seryj nastąpi 2 listopada.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 4. sierpnia 1898.

Akcye za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika od 200 zł. m. k 210·50 do 213·—. Kolej Lwow-Czern.-Jasska po 200 zł. w. a. 292 — do 296·—. Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 378·— do 388·—. Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. 203·— do 210·—. Akcye garbarni Rzeszowskiej po 100 zł. 205·— do 212·—.

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 4% koronowe 96·50 do 97·20. 5% z 10% prem. 110·— do 110·70. $4^1/_2$% los w 50 lat 100·10 do 100·80. Banku krajowego $4^1/_2$% los w 51 lat. 100·30 do 101·50. Banku krajowego 4% los. w 57 lat. 98·— do 98·70. Towarz. kredyt. gal. emsk. 4% (I. emisya) 97·50 do 98·20. 4% lo. „ $41^1/_2$ lat. 97·70 do 98·40. 4% los. w 56-latach 96·20 do 96·90.

Obligi za 100 zł.: Galic. funduszu propinacyjnego 4% 98·— do 98·70. Bukow. funduszu pro-pinacyjnego 5% 102·40 do —·—. Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 102·30 do —·—, Pożyczka krajowa 6% w. a. 103·— do —·— $4^1/_2$% 100·50 do 101·20. 4% obligacye kolejowe Banku kraj. 97·50 do —· za 100 nom.

Losy: Losy miasta Krakowa 26·50 do 28·50 Losy miasta Stanisławowa 49·— do —·—.

Monety. Dukat cesarski 5·60 do 5·70. Napoleondor 9·49 do 9·59. Półimperyał 9·47 do 9·57. Rubel rosyjski srebrny 1·20·— do 1·25·—. Rubel rosyjski papierowy 1·26·60 do 1·27·60. 100 marek niemieckich 58·60 do 59·10

Wiedeń dnia 4 sierpnia. Przed zamknięciem wczorajszej giełdy notowano: Alpiny 165·50, Kredyty węgierskie 397·75, Anglo-banki 157·75, Unionbanki 298·—, Losy tureckie 61·50, Staatsbany 362 —, Tytoniowe —·—, kolei Elbethal 265·50, Bank dla krajów koronnych 228·—, Bank związkowy 268·50, Węgierska renta papierowa 98·90, Kredytowe ziemskie —·—, Kredyty 364·12, Rima-Murania —·—, Rubel papierowy —·—

Budapeszt d. 4 sierpnia Przed zamknięciem wczorajszej giełdy notowano: Kredyty węg. —·—, Węg pożyczka prem. 158 —, Węgierski bank kredyt. 397·—, Węgierski bank eskontowy 263·50, Węgierski bank hipoteczny 251·50. Węgierska renta koronowa 98·80, Rima-Murania 254·75.

Berlin d. 4 sierpnia. Przed zamknięciem wczorajszej giełdy notowano: Kredyty 227·90, Staatsbany 153·80. Lombardy 33·50, Losy tureckie ·—.

Wieden d. 4 sierpnia. (Telegram „Gazety Nar." Dzisiaj o godzinie 2 minut 10 po południu notowano na giełdzie wiedeńskiej: kredyty 364·37, węg. zakład kredytowy 398·—, anglobanki 158·—, lenderbanki 229·—, koleje państwowe 362·—, elbethal 265.50, akcye tytoniowe 135·— alpiny 166·10, losy tureckie 61·10, unionbanki 298·25, ruble 127 —, renta hiszpańska 39·70.

Z rynków towarowych.

Lwów d. 4 sierpnia. (Przedruk z urzędowej „Gazety lwowskiej") Pszenica 8·— do 8·50, żyto 6·75 do 7·25, jęczmień browarny 6·75 do 7·50, jęczmień pastewny 6·— do 6·50, owies 8 — do 8·25, rzepak 10·75 do 11·25 groch 8·50 do 9·— wyka 6·— do 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·75 do 7·—, hreczka 9·25 do 9·50, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·70 do 5·80, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, chmiel nowy na 56 kl od 50 — do 65·—, spirytus gotowy 17·— do 17·50, na termina od 14·50 do 16·—, tymotka —·— do —·— Waranty —·— do —·—.

Wiedeń dnia 4 sierpnia.

Notowano pszenicę na maj-czerwiec —·— do —·— pszenicę na jesień 8·17 do 8·27, żyto na jesień 6·74 do 6·79, owies na maj-czerwiec —·— do —·— owies na jesień 5·66 do 5·69, kukurudza na lipiec-sierp. 5·15 do 5·17 kukurudza na wrzesień-październik 5·16 do 5·20, rzepak na sierp.-wrzes. 12·65 do 12·65

Spirytus kontyngentowy 10 000 l. ‰ zaraz do oddania 19·30 do 19·60.

Wiedeń d. 4 sierpnia.

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich 759, węgierskich 3742, niemieckich 768 razem 5269 sztuk. Galicyjski płacono 30 zł. do 33 zł. 35 zł. 37 zł. 38 zł.

Węgierski 28 zł. 30 zł. 35 zł. 36 zł.

Niemiecki 30 zł. do 34 zł. 38 zł. 40 zł. 42 zł. za 100 kilo żywej wagi.

Wiedeń d. 4 sierpnia.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 3422 razem 6932 sztuk.

Płacono 45 zł. do 50 zł. 56 zł. za 100 kilo żywej wagi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4 sierpnia.

Hotel Europejski. L. Budzynowski i br. Jorkasz Koch z Wiednia, J. Biołek z Bielska, M. Walewska z Nossowa, St. Białoskórski z Stoje, M. Baer z Krakowa, R Kutta z Bozen, St. Kaczyński z Zagórza, A. Strzelecki z Kukizowa, M. Zieliński z Worobijeńca, T. Biliński z Skałatu.

Nadesłane.

Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada).

Wszech nauk lekarskich

Dr. L. Chołowiecki

b. elew-asyst. c. k. Radcy dworu Karczyńskiego osiedlił się w Stanisławowie przy ulicy **Sobieskiego l. 11.**

100.000 koron a 3 razy po 25.000 koron jest główną wygraną wielkiej loteryi jubileuszowej wystawy, które tylko z odtrąceniem 20% gotówką wypłacone będą. Zwracamy uwagę Szan. czytelników, że najbliższe ciągnienie nieodwołalnie 6 sierpnia będzie.

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie, Rynek 30
otrzymała i poleca świeżo wydane
KAZANIA
o Najśw. Sakramencie
przez
ks. Bronisława Maryjańskiego.
Cena egz. 30 centów, a z przesyłką o 5 ct. więcej.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 1 ct. od wyrazu.

MASZYNKI amerykańskie do siekania mięsa po złr. 3·— i 3·50, Maszynki amerykańskie do robienia lodów, pojemności 1, 2, 3 litry po złr. 5·50, 6·50 i 7·50 poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

ZDOLNA NAUCZYCIELKA udzielająca język francuski i niemiecki z konwersacyą, muzykę i objekta szkolne, mająca kilkunastoletnią praktykę i chlubne świadectwa — poszukuje umieszczenia. — Adres: Nauczycielka" w biurze Administracyi *Gazety Narodowej*.

DO INTERESU PEWNEGO, 50 lat przeszło istniejącego, potrzebny wspólnik lub wspólniczka z kapitałem od złr 5.000. Zyski znakomite. Zgłoszenia: Biuro Impressa, Sykstuska 30, Lwów.

Prywatna korespondencya.

Najdroższa moja!
Za 10 dni muszę wyjechać. Jeżeliś łaskawa staraj się widzieć ze mną przedtem. Kocham nad wszystko. Twój
12

Bryndza majowa
faska 5-kilowa złr. 2·28. Szparagi do 15. czerwca po złr. 2·40 paczka 5-cio kilowa.
Dwór Łapszyn - Brzeżany.

Kto chce kupić tanie a dobre
instrumenta muzyczne
wszelkiego rodzaju,
Harmonijki ręczne
1-, 2- i 3 rzędowe, bardzo dobrze wykonane,
automaty muzyczne grające
i inne przybory muzyczne, niech zażąda ilustrowanego cennika, który franco nadeśle morawska firma:
Franz Konecny
Trebitsch, Morawa.

Pewny środek
dla rychłego i zupełnego wyleczenia
HEMOROIDÓW
za pomocą 2392
Maści i pigułek Dr. Lebel w Paryżu.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ehrbara i Ruckera.

Bulion mięsny i z dziczyzny
najprzedniejszy
po złr. 4·—, 6·40 i 7·20 za kilo
poleca handel 7915
St. Markiewicza we Lwowie
Rynek l. 42.

KASY stare i nowe sprzedaje najtaniej
Emil Weiner
WIEN
I., Salzthorgasse 3.

Pracownia ruszników i skład broni
BOLESŁAWA JANKOWSKIEGO
we Lwowie, ul. Czarneckiego l. 2
ma na składzie w rożnych systemach **broń myśliwską**, jak wszelkie przybory. Pod gwarancyą przyjmuje wszelką reperacyę. Cenniki gratis i franco.

Do wydzierżawienia majątek ziemski na Bukowinie
zwy 300 morgów czarnoziemu pierwszej jakości, 3 młyny i 3 karczmy, o 3 kilometry od stacyi kolejowej Stefanówka, mila do Horodenki, tyleż do Zaleszczyk. Wiadomość u Dr. Dekańskiego, Lwów — Dworzec. 2969

Jaja wylęgowe
prawdziwych **kur Brahma** sztuka 15 ct., **kur holenderskich** czarnych z wielkimi białymi czubami po 25 ct., prawdziwych **Styryjskich kur** sztuka 10 ct., **srebrne paduańskie** po 30 ct., **Langshahn** po 30 ct., **jaja indycze** sztuka po 30 ct., **włoskie** po 30 ct., **kur karłowatych** po 30 ct., **Chochin China** po 25 ct., **siedmiogrodzkie** po 20 ct. **Dorkings** po 25 ct.. **Yokohama** po 50 ct. **jaja gęsie olbrzymie emdeńskie** po 1 zł., **kacze Peking** po 20 ct., duże **kaczki styryjskie** po 20 ct.
Przesyłam nasadki tylko najlepszych kur premiowanych i ręczę za płenność i dobre nadejście, jakoteż za czystość i prawdziwość rasy. 2707
Max Pauly, Köflach (Styrya).

Piegi
plamy wątrobiane i inne nieczystości cery nikną w 7 dniach bezpowrotnie po użyciu **Dr. Christoff'a** znakomitego nieszkodliwego **Ambracréme.** Prawdziwy tylko w zielonych zapieczętowanych oryginalnych słoikach po 80 ct. Główny skład dla Lwowa w aptece pod „Srebrnym Orłem" Zygmunta Ruckera; w Krakowie w aptece W. Redyka i E Hellera w Brodach w aptece Leona Kallira. 2654

Celem kupna
poszukuje się do kilkuletniej eksploatacyi resztki lasów każdego gatunku, ewentualnie także wszelkie wyroby tartakowe, pod gwarancyą pewnego i pomyślnego rozwoju.
Oferty pod literami: **„W. W. 3042"** przyjmuje **Rudolf Mosse, Wiedeń.** 2976

Tylko **50 ct.** za **3** ciągnienia. **Jutro ciągnienie!**
Główna wygrana 1 raz **100.000** koron i 3 raz **25.000** koron
gotówką z potrąceniem 20%
Losy jubileuszowej wystawy po 50 ct. polecają: M. Jonasz Kitz i Stoff, Lerman & Feigenbaum, M Klarfeld, Gustaw Max, Jakób Stroh, Samuely & Landau, A. Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien.
Ciągnienie: 6. sierpnia 1898.
Ciągnienie: 15. września 1898.
Ciągnienie: 22. października 1898.

CYRYL ZVĚŘINA
w Pradze, ul. Jindrisska l. 31 2887
hurtowny handel masarski poleca wyborowe szynki czeskie i salami, również wszelkie wyroby masarskie w najlepszym gatunku po tanich cenach za zaliczką. Obsługa rzetelna. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Już opłatnie
do wszystkich stacyj Galicyi wschodniej
Superfosfat 18% mineralny złr 4·60, kostny „ 4·8
Mączki kostne 2% azot, 12% kw. fosf. rozp. „ 4·78; 3½ „ 20% „ „ „ 5·96; ¾ „ 30% „ „ „ 4·67 } za 100 kl z workiem
Do stacyj Galicyi zachodniej ceny zniżone.
Najściślejsza gwarancya na podstawie analizy kontrolnej, bezpłatne wypożyczenie znakomitych maszyn do siewu nawozów sztucznych. **Najlepsza tomasyna na składzie. Dogodne warunki.** Proszę w własnym interesie zażądać cennik i broszurę o użyciu nawozów sztucznych.
Dom rolniczy ERNESTA BAHLSENA w Krakowie
Biuro I nadawcze Karmelicka 21. 2978

Dra Fryderyka Lengiela
BALSAM BRZOZOWY.
Już znany sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli w pniu wyświdrowano dziurkę, znany jest od niepamiętnych czasów jako najznakomitszy środek piękności; jeżeli jednak ten sok wedle przepisu wynalazcy przyrząd ony zostanie w drodze chemicznej jako balsam, w takim razie dopiero zyska prawie cudowny skutek.
Jeżeli wieczorem posmarujemy twarz lub inne miejsce skóry tym balsamem, **to już nazajutz rano odpadają prawie nieznaczne łupieże ze skóry, która staje się przeto lśniąco białą i delikatną.**
Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i blizny z ospy i nadaje młodocianą barwę twarzy; cerze nadaje białość, delikatność i świeżość usuwa w najkrótszym czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny, czerwoność nosa stłuszczenia i wszelkie inne nieczystości. Cena słoika z opisem użycia zł. 1·50. **Dra Lengiela mydło benzoesowe**, najłagodniejsze i najodpowiedniejsze mydło dla skóry, umyślnie przyrządzone, po 50 ct. 1399
Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Zygm. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., Schmiedt & Fontin droguerya; w Tarnopolu u Marcyana Kryżanowskiego; w Tarnowie u Maurycego Adlera J. Niesiołowskiego; w Bielsku u Alfreda Blumenthala i w droguerii A. Haas.

Założono w r. 1874.
Ekspedycya anonsów
M. DUKES NASTĘPCY
(Max Augenfeld & Emerich Lessner)
I., Wollzeile 6 **WIEN** I., Wollzeile 6.
przyjmuje ogłoszenia wszelkiego rodzaju, do wszystkich dzienników austro-węg. monarchii i zagranicznych, po nad zwyczaj niskich cenach. Leży to w własnym interesie P. T. ogłaszających, zażądać przed zamówieniem od tej największej austr. ekspedycyi podania ceny.
Katalogi i plany ogłoszeń gratis i franco.
Telefon Nr. 91.

Galic. Bank kredytowy
począwszy od dnia 1. lutego 1890 wydaje
4% ASYGNATY KASOWE
z 30-dniowem wypowiedzeniem i
3½% ASYGNATY KASOWE
z 8-dniowem wypowiedzeniem,
wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4½% **Asygnaty kasowe** z 90-dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą **począwszy od dnia 1. maja 1890 po 4%** z 30-dniowem terminem wypowiedzenia.
Lwów, dnia 31. Stycznia 1890. ***Dyrekcya.***

Biegłych korespondentów
do załatwiania korespondencyi bankowych w języku **polskim i ruskim** (pierwszeństwo mają ukończeni akademicy handlowi) przyjmie
Filia „Živnostenské banky pro Čechy a Morawu"
we Wiedniu, I., Herrengasse 12.

Przeszło 10.000 gości kąpielowych oprócz przejezdnych. 2647
KOLBERG morskie kąpiele słone błotne.
Cenniki rozsyła
Dyrekcya kąpielowa.

JAN IHNATOWICZ
we Lwowie ulica Kopernika 3, ulica Halicka 11, w Krakowie Sukiennice l. 20, w Czerniowcach Rynek l. 2, w Przemyślu ul. Franciszkańska l. 24
poleca
niezawodne i niezrównane w swych skutkach
MYDŁA LECZNICZE.
Mydło bedźwinowe — używa się przeciw wyrzutom i plamom naskórnym, usuwa szorstkość skóry a cerze nadaje czerstwość i aksamitną miękkość . . . —·25
Mydło boraksowe, wpływa bardzo korzystnie na płeć, dokładnie oczyszcza i wybiela skórę. Mydło to jest znakomicie działającym środkiem przeciw opaleniu, pryszczykom i pęcherzykom na twarzy; przeciw piegom i zgrubieniu naskórka . . . —·25
Mydło kamforowe — uśmierza swędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność nosa, z twarzy i rąk —·25
Mydło kamforowo-siarkowe — usuwa czerwoność z twarzy i nosa, oparzenie słoneczne i piegi — kawałek —·30
Mydło karbolowe — bardzo korzystnie jest myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem zabezpieczenia się od zakażenia — kawałek —·20
Mydło karbolowo-glicerynowe do mycia rąk dla pp. lekarzy i akuszerek — kawałek . . . . . —·20
Mydło kreolinowe zawiera 5% czystej kreoliny, znakomicie oczyszcza skórę, usuwa pryszcze, liszaje, świerzby, trądziki, płeć odświeża i wydelikatnia — kawałek —·35
Mydło siarkowe z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkich wyrzutów na skórze —·25
Mydło siarkowo-smołowe. Mydło to składa się z 40% smoły a 10% siarki, przeważnie bywa używane na świerzb. Mydło to okazało się jako najlepszy środek przy tej słabości, przewyższyło ono bowiem wszystkie nowe wynalezione a tak kosztowne środki — kawałek . . —·85
Mydło smołowo-glicerynowe składa się z 35% gliceryny i 10% smoły (dziegciu), jest pod każdym względem jednem z najlepszych desinfekcyjno-higienicznem mydłem toaletowem. Jako zwykłe mydło do użycia codziennego, jest przez swą desinfekcyjność i skórę zmiękczającą własność znakomitym oraz wypróbowanym środkiem do usunięcia wszystkich nieczystości naskórnych, jako to: piegów, plam wątrobianych, wągrów i t. p. — kawałek —·30
Mydło smołowe zawiera 40% smoły (dziegciu); usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie — kawałek . . . . . —·30
Mydło storaksowe używa się przy cierpieniach naskórnych a przeważnie przy świerzbach — kawałek . —·30
Mydło tymolowe zawiera 3% tymulu — znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów — kawałek . —·50

Franciszka Boumel
właścicielka
Pracowni Sukień Damskich
ulica Kręta l. 7, II p.
po dłuższym pobycie w Paryżu i odbyciu studyów praktycznych w pierwszych zakładach paryskich jak **Beera, Wortha** i **J. Marque**, przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa damskiego wchodzące, podług modeli paryskich.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
przeniósł
KANTOR WYMIANY
oraz
Oddział depozytowy
których biura mieściły się dotąd w mezaninie gmachu własnego do frontowych lokalności w parterze.
Oddział depozytowy
przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. — Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane
Depozyty schowkowe
Safe Deposits)
Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty. W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.
Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

ODZNACZONA
srebrnym medalem na wystawie pow. 1894
PRACOWNIA POZŁOTNICZA
WALENTEGO JAKÓBIAKA
we Lwowie, ulica Sykstuska l. 20
wykonuje artystycznie, szybko i po cenach umiarkowanych wszelkie wyroby w zakres pozłotnictwa wchodzące, jak
Ramy do obrazów i zwierciadeł, konsole, figury, wyzłaca i ozdabia wnętrza kościołów, salonów etc. etc.
Szczególniej poleca się Wlbnem Duchowieństwu.

Wydawnictwa Gazety Narodowej:

1. **Jaskółczym szlakiem** powieść przez M Rodziewiczównę złr. 1·20
   dla prenumeratorów *Gazety Narodowej* „ —·50
2. **Jełena** powieść przez Juliusza Giżowskiego . . . „ 1·20
   dla prenumeratorów *Gazety Narodowej* „ —·30
3. **Dwie nowele** przez Juliusza Giżowskiego . . . „ 1·20
   dla prenumeratorów *Gazety Narodowej* „ —·30

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg przychodzi do Lwowa:

Pociąg	godzina	
osobowy	6·45	z Ickan (Suczawy, Husiatyna, Kałusza)
„	7·30	z Zimnej Wody od 8. maja do 11. września włącznie.
„	7·40	z Janowa
„	7·50	z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
„	7·55	ze Sokala i Rawy ruskiej
„	8·05	z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
„	8·15	z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
„	9·05	z Krakowa (Wiednia Warszawy, Wieliczki, Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września), z Mezö Laborcz (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
„	10·35	z Ickan (Suczawy).
„	10·45	z Jarosławia, Lubaczowa
„	1·01	z Janowa
pospiesz.	1·30	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Now. Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
osobowy	1·40	ze Skolego, Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia) Kałusza, Chyrowa.
pospiesz.	1·50	z Czerniowiec, Bukaresztu, Jass, Husiatyna, Kałusza
„	2·15	z Podwołoczysk (Kijowa), Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec Podzamcze
„	2·30	z Podwołoczysk i t. d. jak wyżej na dworzec główny
osobowy	5·00	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec Podzamcze
„	5·25	z Podwołoczysk itd. jak wyżej na dworzec główny
„	5·40	z Ickan, Suczawy, Berhometu, S retu, Kozowy. Podwysokiego
„	5·55	ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
Noc		
osobowy	3·04	z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
„	3·30	z Podwołoczysk na dworzec główny
pospiesz.	5·10	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl; Sambora przez Przemyśl.
osobowy	6·10	z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl.
„	7·57	z Janowa od 1. do 31. maja wł. i od 16. do 30. września wł. codziennie; od 1 czerwca do 15 września tylko w święta i niedz.
„	8·12	z Brzuchowic tylko od 8. maja do 30 czerwca i od 16 sierpnia do 11. września wł.
„	8·31	z Brzuchowic tylko od 1 lipca do 15 sierpnia.
pospiesz.	8·45	z Krakowa, z Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła, Krosna, Sanoka M. Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl, z Orłowa przez Tarnów od 1 lipca do 30 września; z Jasła przez Rzeszów;
osobowy	8·53	z Janowa od 1 czerwca do 15 września tylko w dnie powsz.
„	9·10	z Krakowa, Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz przez Przemyśl, Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław, Jasła, Rymanowa,
pospiesz.	9·39	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec na Podzm.
„	9·45	z Ickan (Gałaczu, Jass) Suczawy, Kimpolungu Husiatyna, Podwysokiego, i Kozowy;
„	9·55	z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów na dworzec główny
osobowy	10·30	z Ławocznego (Pesztu) Chyrowa, Borysławia.
„	12·15	ze Skolego, Kałusza, Borysławia.

Pociąg odchodzi ze Lwowa.

Pociąg	godzina	
pospiesz.	6·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kozowy z dworca główn.
„	6·05	do Ickan, Kozowy, Husiatyna, Suczawy
„	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kozowy z dworca Podz.
„	8·35	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
osobowy	8·50	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Stróża przez Tarnów
„	9·15	do Skolego, Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia, Kałusza, Chyrowa
„	9·25	do Janowa
„	9·35	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyńce, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
„	9·53	do Podwołoczysk itd. jak wyżej z dworca Podzamcze.
„	9·55	do Bełza, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
„	10·55	do Ickan, Sopowa, Berhometu, Radowiec, Suczawy
„	12·50	do Janowa od 1 czerwca do 15 września w niedziele i święta
„	1·55	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec z dworca gł.
„	2·08	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzamcze
osobowy	2·15	do Brzuchowic tylko od 8 maja do 11 września w niedziele i święta
pospiesz.	2·20	do Ickan, Podwysokiego Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Sereru (Jass, Bukaresztu)
„	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina) Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Sambora przez Przemyśl
osobowy	3·50	do Stryja, Skolego tylko od 1. maja do 30 września wł.; do Kałusza, Chyrowa
„	3·10	do Janowa
„	3·16	do Zimnej Wody tylko od 8 maja do 11 września
„	3·26	do Brzuchowic tylko od 8 maja do 11 września
„	4·55	z Jarosławia, Sambora przez Przemyśl.
Noc		
osobowy	5·10	do Krakowa (Wiednia) Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu) Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
„	5·30	do Podwołoczysk, Brodów
„	6·00	do Ławocznego (Munkacza, Pesztu) Borysławia
„	6·20	do Janowa od 1 czerwca do 15 września tylko w dnie powszednie
„	6·30	do Ickan, Radowiec, Suczawy, Kozowy
„	6·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Mezö-Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 wrz.
„	6·55	do Tarnopola z dworca głównego
„	7·05	do Ławocznego, (Munkacza, Pesztu) Chyrowa, Kałusza
„	7·10	do Sokala, Rawy ruskiej
„	7·15	do Tarnopola z dworca Podzamcze
„	8·40	do Janowa od 1 maja do 31 maja i od 16 września do 30 września codziennie; od 1 czerwca do 15 września tylko w niedziele i święta
„	10·05	do Ickan (Jass, Gałaczu), Husiatyna, Kałusza, Szepenowiec Nowosielicy, Suczawy
pospiesz.	10·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Jasła przez Rzeszów; (przez Tarnów) Rozwadowa
osobowy	11·00	do Podwołoczysk i Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna z dworca gł.
„	11·27	ten sam z dworca Podzamcze

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim = 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Noc godziny od 6·10 wieczór do 5·59 rano oznaczone są podkreśleniem liczb minutowych i objęte są ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja l. Hotel Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkie bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Upraszamy Szanownych czytelników, aby zamawiając lub kupując przedmioty reklamowane w *Gazecie Narodowej*, jak w ogóle korzystając z działu ogłoszeniowego, raczyli powoływać się na *Gazetę Narodową*, jako na źródło, skąd informacye swoje zaczerpnęli. Takie powoływanie się bowiem wpływa na rozszerzenie ogłoszeń *Gazety Narodowej*.

J. Friedrich & A. Beacock
Lwów, ul. Hetmańska l. 4, obok cukierni Wgo Grossa
polecają swój specyalny skład
Farb, lakierów, pokostów, artykułow technicznych, gospodarczych i dla potrzeb domowych. Karbolineum, Ter, Tektury do pokrywania dachów, Cement, Gips, Wapno hydrauliczne. Nowy cennik wyszedł z druku i jest bezpłatnie do dyspozycyi.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.